Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 312 | Dziś 10 stron | Piątek, dnia 14 listopada 1930 r. | Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

PRENUMERATA: W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10. Zamiejscowa zł. 5. Zagraniczna zł. 8 Odnoszenie do domu 40 groszy. Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

OGŁOSZENIA: W tekście 50 gr., nadesłane 40 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam (strona 4 łamy). Zwyczajne 12 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 10 łamów). Nekrologi po 40 gr. za wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo.

Konto czekowe w P.K.O. Nr. 65,210

Ogłoszenia firm zamiejscowych o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

NA DWA DNI PRZED WYBORAMI

Wszyscy powinni wypełnić obowiązek głosowania!

Ostatnie uchwały i posunięcia przedwyborcze

Już nie dni, ale niemal godziny dzielą nas od chwili przystąpienia do urn wyborczych. Chcielibyśmy w tej chwili poważnej zwrócić uwagę, że obowiązkiem obywatelskim jest bezwzględnie głosować, a nie uspakajać się pasywnem zapewnieniem: „Już tam bezemnie też zrobią".

Tylko wysoki procent głosujących rzeczywiście może dać pogląd na nastroje społeczne. Niska natomiast frekwencja przy urnach ogromnie wzmaga skłonność do błędnej oceny sytuacji politycznej w kraju i łatwo może dać zwycięstwo grupom i stronnictwom, i nielicznym, i mało wpływowym, ale zato sprężystym i umiejącym zachęcić swych sympatyków do licznego głosowania. Niska frekwencja wyborcza obniża wybitnie dzielnik wyborczy i może się przyczynić do oddania mandatów tym stronnictwom, które nie otrzymałyby mandatów w razie większej ilości głosujących.

To też w nadchodzących wyborach bardziej zapewne, aniżeli innym razem wysoki procent głosujących powinien być niejako punktem honoru społeczeństwa. Skoro w lwiej swej części idzie ono do wyborów w tym celu, aby poprzeć usiłowania Marszałka Piłsudskiego, niechaj uczyni to integralnie, „bez reszty".

Niechaj w szeregach głosujących nie zabraknie ani jednego obywatela, dbającego o interes Rzeczypospolitej, a w szczególności niechaj nie zbraknie nikogo, kto głos swój rzuca na szalę najważniejszą — listy współpracy z Marszałkiem Piłsudskim.

Kandydaci P.P.S.C.K.W. na czele

olbrzymiej większości list Centrolewu

Nasz korespondent donosi z Warszawy:

Na podstawie obliczenia ścisłego, dokonanego przy uwzględnieniu wszystkich list kandydatów Sejmu, zgłoszonych przez Centrolew okazuje się, że faktyczni przywódcy tej spółki wyborczej, a mianowicie PPS. CKW., zarezerwowali dla siebie najpewniejsze miejsca na listach.

Na pierwszych dwóch miejscach list Centrolewu w ogromnej większości okręgów wyborczych (35 na 43) umieszczeni zostali b. posłowie i wybitni działacze P. P. S. C.K.W. —

Stronnictwa chłopskie (radykalne) musiały zadowolnić się znacznie skromniejszą liczbą kandydatów.

Członkowie „Wyzwolenia" znajdują się na jednem z pierwszych dwóch miejsc list Centrolewu tylko w 16-u okręgach, zaś członkowie Stronnictwa Chłopskiego — tylko w 15-tu okręgach wyborczych.

Najgorzej na spółce wyszły stronnictwa centrowe, t. j. PSL „Piast" i N.P.R.-prawica których kandydaci „ozdabiają" listy Centrolewu zaledwie w 11-u („Piast"), względnie 9-u okręgach wyborczych.

W świetle tych cyfr zrozumiałem się staje oburzenie „dołów" partyj chłopskich i masowa ucieczka członków tych stronnictw z pod sztandarów Centrolewu.

Instrukcje

w sprawie jawnego głosowania

W związku z informacjami, jakoby główny komisarz wyborczy sędzia Giżycki zalecał w instrukcji swej jawne głosowanie, dziś sędzia Giżycki przesłał prasie stołecznej wyjaśnienie, zaznaczając, iż doniesienie takie jest fałszywe, albowiem w instrukcji swej nie zalecał jawnego głosowania. Głównym moim zadaniem jest właśnie zapewnienie możności spokojnego i bezpiecznego przebiegu wyborów. Dlatego też w instrukcji swej powiedziałem: „W tych okręgach, gdzie można oczekiwać manifestacyj masowych, należy porozumieć się z władzami administracyjnemi i naprzód obmyśleć środki zabezpieczenia w lokalach wyborczych spokoju i porządku głosowania. O wydanych w tej mierze zarządzeniach proszę mnie zawiadomić.

B. POSŁOWIE Z BRZEŚCIA

będą rozmieszczeni w więzieniach cywilnych

5 b. posłów wywieziono wczoraj do Lwowa

Jak donoszą pisma warszawskie: w wywiadzie z p. sędzią Demandem, byli posłowie, przebywający obecnie w więzieniu w Brześciu nad Bugiem będą rozmieszczeni po więzieniach, znajdujących się w miejscowościach, które stanowią siedzibę właściwych dla wytoczonych im spraw sądów.

W związku z tem, jak się dowiaduje my wczoraj w godzinach rannych przewieziono do Lwowa 5 byłych posłów ukraińskich, którzy odpowiadać będą z oskarżenia o działalność przeciwpaństwową.

Są to pp.: Włodzimierz Celewicz, dr Osyp Kohut, Iwan Leszczyński, Dymitr Palijew i Aleksy Wysłocki.

Odczyt

dr. Kazimierza Świtalskiego

W sobotę, dnia 15-go b. m. o godzinie 17-ej min. 45 wygłosi w sali Filharmonji w Warszawie, dr. Kazimierz Świtalski, b. prezes Rady Ministrów, odczyt na temat „O co walczymy". (ISKRA)

MIN. KNOLL

pozostaje nadal w Berlinie

Rząd postanowił nie przeprowadzać żadnych zmian na stanowisku posła Rzeczypospolitej w Berlinie, tak że nadal ministrem pełnomocnym Rzplitej zostaje p. Knoll. Dr. Grzybowski, który miał objąć tę placówkę pozostaje nadal posłem polskim w Pradze.

B. poseł Graebe skazany

na 6 miesięcy więzienia

W Bydgoszczy, w dalszym ciągu procesu b. posła K. Graebego, wznowiono po trzygodzinnej przerwie rozprawę, na której trybunał przystąpił do odczytania aktów i dokumentów.

Obrona wniosła o przesłuchanie całego szeregu świadków.

Trybunał ze względu na to, iż świadkowie ci zeznawali już w kwietniu zeszłego roku w procesie innych członków „Deutschtumsbundu", odrzucił wnioski, motywując to tem, że zeznania tych świadków są znane.

Następnie zabrał głos prokurator, dr. Kuziel, który w czasie swego przemówienia uzasadniał poszczególne punkty oskarżenia, wnosząc o karę 6-ciu miesięcy więzienia z paragrafu 129 k. k. oraz z paragrafu 87 k. k. z lata twierdzy.

Zkolei przemawiali obrońcy, b. poseł z klubu niemieckiego, Spitzer, który zajął się stroną prawną aktu oskarżenia, oraz Grzegorzewski z Poznania.

Po replice prokuratora sąd udał się na naradę, poczem o godz. 1-ej w nocy ogłosił wyrok, którego mocą b. poseł K. Graebe skazany został za przestępstwo z paragrafu 129 na 6 miesięcy więzienia.

W uzasadnieniu wyroku sąd uznał we oskarżonego z paragrafu 129 k. k. za udowodnioną, a w szczególności, iż Graebe, jako założyciel i kierownik „Deutschtumsbundu", działał świadomie w kierunku osłabienia i udaremniania wykonania ustaw państwowych oraz zarządzeń administracyjnych, tyczących się całego szeregu ustaw o opcji, przelaniu praw Skarbu państwa niemieckiego na Skarb polski, ustaw o poborze do wojska i t. d. Co do paragrafu 86 k. .k. sąd nie znalazł się dowodów winy oskarżonego Graebego i z tego paragrafu nie wymierzył mu kary.

ARESZTOWANIE

w Poznaniu

POZNAŃ 13, 11. Dziś rano z rozporządzenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Poznaniu, aresztowany został b. poseł dr. Michalkiewicz, piastowiec, kandydat listy Centrolewu oraz b. dyrektor Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, p. Mączyński.

Obaj aresztowani stoją pod zarzutem zbrodni oszustwa i fałszowania ksiąg, oraz nieprawnego wzbogacenia się kosztem spółdzielni „Domus".

KONSUL POLSKI

wpisany do Żydowskiej Złotej Księgi

Redakcja Ajencji „ISKRA", otrzymała dziś z Jerozolimy następującą depeszę:

— Żydzi polscy w Palestynie postanowili wpisać konsula generalnego dr. Zbyszewskiego, opuszczającego placówkę, do Żydowskiej Złotej Księgi.

(—) Prezes Żydów Polskich w Palestynie.

—oOo—

1

1

Przed nową wojną celną z Niemcami

Obecne cła niemieckie uniemożliwiają wywóz polskich ziemiopłodów

BERLIN 13, 11. „Berliner Tageblatt" przewiduje zaostrzenie się wojny celnej polsko - niemieckiej w następstwie nieprzedłużenia układu drzewnego, wygasającego 31 grudnia r. b.

Praktyka wykazała, iż Niemcy nie wyczerpują nawet trzech czwartych przyznanego im kontyngentu drzewa przetartego. Wobec tego Polska nie jest zainteresowana w wywozie okrąglaków, a tem nie mniej w importowaniu fabrykatów niemieckich w myśl listy układu Stresemann — Jackowski.

Dziennik nie spodziewa się, aby sejm polski po ukonstytuowaniu się natychmiast ratyfikował traktat handlowy, ponieważ stał się dla Polski bezwartościowy, gdyż niemieckie cła na produkty rolne są dziś już wyższe, niż w swoim czasie cła bojowe.

Polityka handlowa gabinetu Brüninga, a w szczególności jego ministra Schielego, doprowadziła do tego, że podwyższone cła paraliżują ewentualne wykorzystywanie przez Polskę przyznanych jej kontyngentów na świnie oraz uniemożliwiają wywóz ważnych artykułów eksportowych, jak otrąb i koniczyny do zasiewu. W tych warunkach ratyfikowanie traktatu przez Polskę przyniosłoby jej tylko szkodę.

Ponadto trzeba się jeszcze liczyć z nowemi niespodziankami ze strony Niemiec, w postaci nowych podwyżek celnych na produkty żywnościowe.

CYKLON zniszczył całe miasto

LONDYN 13, 11. Nad zachodniem wybrzeżem Durmy przeszedł straszny cyklon, który zniszczył doszczętnie miasto Kyaukpyu, liczące 4,000 mieszkańców. Cyklon powyrywał mnóstwo drzew, poprzewracał domy i poprzerywał połączenia telegraficzne i telefoniczne. W porcie zatonęło mnóstwo okrętów. Liczba ofiar w ludziach dochodzi do kilkuset. (A)

NOC GROZY W LYONIE

KATASTROFALNE OBSUNIĘCIE SIĘ WZGÓRZA

ZNISZCZYŁO CZĘŚĆ MIASTA

Z POD GRUZÓW WYDOBYTO 100 TRUPÓW

PARYŻ, 13.11. Miasto Lyon nawiedziła dzisiejszej nocy wielka katastrofa, której ofiarą padło około 100 ludzi.

Około godziny 3 w nocy obsunęła się część wzgórza św. Jana. Cała dzielnica staromiejska uległa zniszczeniu; w 2 ulicach ani jeden dom nie ostał się pod naporem mas ziemi i kamieni.

Dotychczas stwierdzono zgon 80 ludzi. Obawiać się jednak należy, że liczba ofiar jest o wiele większa i przekroczy 100 osób.

Istnieje przypuszczenie, że przyczyną katastrofy jest wstrząs podziemny w jaskiniach głęboko w ziemi, który spowodował obsunięcie się olbrzymich mas gruntu.

W pół godziny po pierwszem obsunięciu się ziemi nastąpiło drugie, jeszcze groźniejsze. Wśród ogromnego huku runęły nowe masy ziemi właśnie w chwili, gdy oddział ratunkowy, złożony z 16 strażaków i policjantów, pracował na miejscu katastrofy. Cały oddział ten został zupełnie zasypany i niema więcej nadziei, aby ktokolwiek ze strażaków i policjantów wydostał się jeszcze żywy na powierzchnię.

Całe miasto ogarnęła wielka panika. Ze wszystkich domów uciekali ludzie, obawiając się dalszych wstrząsów podziemnych.

Pierwsze ofiary zostały umieszczone w katedrze św. Jana i w szpitalach miejskich. W ciemnościach nocy trudno było rozwinąć zorganizowaną pomoc ratunkową. Czyniono jednakowoż chaotyczne wysiłki, ażeby podejść do zburzonej dzielnicy, gdzie rozlegały się jęki konających, krzyki i zawodzenia przerażonej ludności.

Dopiero o świcie można było przystąpić do systematycznej akcji. Policja usuwa z sąsiednich ulic wszystkich mieszkańców, gdyż niewiadomo, które domy są tylko porysowane i czy lada chwila nie runą również.

Aresztowanie komunistów na Śląsku

za przemyt nielegalnych wydawnictw wyborczych z Czechosłowacji do Polski

KATOWICE, 13.11. Jak donosiliśmy, w dniu 2 października r. b. aresztowano w Bielsku inż. Fryderyka Spitzera, który przywiózł z Cieszyna dwie walizy, zawierające 35 kg. przedwyborczych wydawnictw komunistycznych, przemycanych przez zieloną granicę z Czechosłowacji do Polski. Jednocześnie wpadł wówczas w ręce policji Roman Jańczyk z Łodzi, który przybył do Bielska po odbiór tej bibuły.

Dwa tygodnie później na stacji kolejowej w Dziecicach znaleziono walizę, pozostawioną w przedziele pociągu pośpiesznego, zawierającą około 1500 ulotek drukowanych w języku polskim i żydowskim oraz kwitarjusze składkowe Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR).

Żmudne dochodzenia wykazały, że całą prawie literaturę komunistyczną drukowano w Czechosłowacji na Śląsku w Karwinie i w Orłowej na zamówienie posła komunistycznego do czeskiego parlamentu Karola Śliwki, utrzymującego ścisły kontakt z partją komunistyczną w Niemczech.

W Karwinie i w Orłowej wydrukowano w ciągu ostatnich dwuch miesięcy około 80 tysięcy egzemplarzy różnych ulotek i wydawnictw komunistycznych przeznaczonych dla Polski.

W rezultacie kilkotygodniowej obserwacji w dniu dzisiejszym przystąpiły śląskie władze bezpieczeństwa do aresztowań. W Skoczewie aresztowano Florjana Świerczynę z Lipin i Helenę Klusową ze Świętochowic, w chwili gdy oboje zamierzali wywieźć na Górny Śląsk dwie walizy i jeden worek, zawierające 60 kg. świeżo dostarczonych ulotek i broszur komunistycznych.

Dalej aresztowano znanego komunistę Alfonsa Dudka ze Świętochowic, Pawła Połaczka i Jana Październiekiego z Siemianowic oraz pięciu przemytników bibuły, zamieszkujących w Wiśle na Śląsku.

Okazuje się, iż strona techniczna całej akcji przemytniczej spoczywa w rękach b. posła na Sejm śląski, Pawła Komandera ze Świętochowic, który zbiegł przed aresztowaniem na Śląsk Niemiecki.

Władze policyjne na Górnym Śląsku prowadzą w dalszym ciągu energiczne śledztwo celem wyłapania reszty szajki przemytników bibuły kom...nistycznej.

LAUREAT nagrody Nobla

SZTOKHOLM 13, 11. Nagroda Nobla za pracę naukową w dziedzinie fizyki przyznana została przez akademję nauk uczonemu hinduskiemu sir Chandrase-khaara Venkata Raman z Kalkuty za dzieło o dyfuzji światła. (PAT)

PETARDA w lokalu Str. Narodowego

KALISZ, 13.11 Dziś o godzinie 4-ej nad ranem do lokalu Stronnictwa Narodowego w Kaliszu niewykryci dotąd sprawcy rzucili petardę, od wybuchu której wybite zostały w lokalu szyby i zniszczona część umeblowania.

Zima w Polsce

Góry pokryte półmetrową warstwą śniegu

W ciągu ostatniej doby w Tatrach i na Podkarpaciu padał dość obfity śnieg. połączony miejscami z zawieją śnieżną. Szczyty gór, hale i doliny pokryły się grubą warstwą śniegu.

Pokrywa śnieżna jest dość gruba. W Zakopanem leży 30 cm. śniegu, w tem 23 cm. „nowiny", na Hali Gąsienicowej 44 cm. (29 cm. świeżego śniegu), w Morskiem Oku — 58 cm. (35 cm. świeżego).

W górach trzyma 8-stopniowy mróz, w Zakopanem — 2.

Na równinach, prawie w całej Polsce padał przelotny, drobny śnieg. Opady takie notowano dziś w nocy i nad ranem w Krakowie, Kielcach, Tarnobrzegu, Kołomyi, Tomaszowie Lub., Chojnicach. Deszcz ze śniegiem lub krupy padały w Katowicach, Cieszynie, Ostrowiu Pozn., Tarnopolu, Łucku.

—oOo—

Łódź w przededniu strajku pracowników tramwajowych

W dniu wczorajszym już od samego rana na dziedzińcu tramwajowym przy ulicy Tramwajowej, była komentowana sprawa, odpowiedzi dyrekcji tramwajowej, na żądania tramwajarzy, w sprawie 46 godzinnego tygodnia pracy.

O godzinie 9-ej rano odbyło się zebranie tramwajarzy, zatrudnionych w godzinach poobiednich.

O godzinie 6-ej wieczorem odbyło się znacznie liczniejsze zebranie pracowników tramwajowych, zarówno służby ruchu jak i warsztatowej. Zebranie to odbyło pod przewodnictwem p. Piaseczego, dłuższy referat wygłosił przewodniczący związku tramwajarzy p. Krawczyk.

Nad referatem wywiązała się dość burzliwa i długa dyskusja, w której poszczególni członkowie stwierdzili, że solidaryzują się z akcją zarządu związku tramwajarzy, a w razie potrzeby akcję tą poprą strajkiem.

Po przyjęciu odpowiedniej rezolucji, zebrani wybrali jednogłośnie przeciwstawiono przez zarząd komisję strajkową, która już obecnie zajmie się organizowaniem odnośnych funduszów na cele strajkowe.

Pozatem powołano do życia specjalną delegację, która uda się do dyrekcji i przedłoży nowe żądania, uchwalone na wczorajszym zebraniu.

Żądania te są następujące:

1) Pracownicy tramwai miejskich, domagają się stołków dla motorowych, wzorem urządzonych już w Warszawie.

2) Zebrani żądają od dyrekcji aby ta, udzielała każdemu z konduktorów po 5 złotych tytułem pokrycia manka, wynikłego przy sprzedaży biletów, które jest przyznawane dla kasjerów i t. p. we wszystkich urzędach i biurach.

3) Żądają specjalnego wynagrodzenia za zdawanie kasy, ponieważ każdy z konduktorów jest 8-io godzinną pracą dość zmęczony i zdawanie oraz obliczanie drobnych pieniędzy zajmuje im tyle czasu, że niekiedy konduktorzy muszą wyczekiwać ca łemi godzinami.

4) Domagają się 50 proc. pokrycia komornego, czyli dodatku mieszkaniowego do przyjętego zwyczaju przed wojną.

Po tych uchwałach zebranie zakończono o godzinie 9-ej wieczorem, z przeświadczeniem iż, należy spodziewać się w dniach najbliższych strajku pracowników tramwaji miejskich. (a)

POŻEGNANIE Dewey'a przez Radę Banku Polskiego

Nasz korespondent donosi z Warszawy:

Dnia 12 b. m. w salonach Hotelu Europejskiego Prezes i Rada Banku Polskiego podejmowali obiadem pożegnalnym członka zagranicznego Rady Banku Polskiego p. Charles Dewey'a. Wśród zaproszonych gości obecni byli pp. ministrowie: I. Matuszewski, E. Kwiatkowski, L. Janta-Połczyński, S. Starzyński, T. Grodyński, A. Wysocki, F. Doleżal i W. Leśniewski. Członkowie ambasady amerykańskiej na czele z ambasadorem Stanów Zjend. p. John N. Willys, pp.: John C. Wiley, Ronald H. Allen, Charles, S. Dewey jun., Woddbury Willoughby. Dalej zaproszeni byli delegaci zagraniczni, którzy przybyli na konferencję do Warszawy w charakterze ekspertów rolniczych, a mianowicie: pp. Lugosann, Mladinetz, dr. Dworak, Szuster, C. Ernst, dr J. van Wabre do Bordes, Ivan Nicoloff, Karl Kornel, François de Kelemen, Olgerd Grosvald. Ponadto obecni byli w komplecie członkowie Rady Banku Polskiego, prezesi banków państwowych i prywatnych oraz prezesi Izb przemysłowo-handlowych.

CZY ZDAMY EGZAMIN?

„Dzień 16-ty listopada powie — mówił minister Janta - Połczyński na wielkiej akademji rolniczo - politycznej w Toruniu — czy kapitał zagraniczny uzna nas jako państwo w znaczeniu współczesnem, czy też jako państwo, z którem niewiadomo, co jutro będzie“. Egzamin wypadnie dla Polski pomyślnie, jeśli ogromna większość wyborców polskich skupi się przy liście Marszałka Piłsudskiego. Stąd — następna, zgoła już praktycznie i bezpośrednio dotykająca wyborców przesłanka: w dniu 16 listopada złożymy egzamin, czy jest możliwem złagodzić nacisk śruby podatkowej przez uzyskanie pożyczki zagranicznej“. Albowiem, jak to słusznie zaznaczył minister Janta - Połczyński nacisk śruby podatkowej dlatego jest w Polsce tak mocny, że z podatków musimy pokrywać nietylko wydatki bieżące państwa, ale również — czynić wkłady, czyli inwestycje, na które normalnie powinniśmy łożyć środki, uzyskane z pożyczek zagranicznych. Gdybyśmy te pożyczki uzyskali, nacisk śruby podatkowej możnaby zwolnić.

Uzyskanie kredytu zagranicznego zależne jest jednak od wyniku wyborów w dniu 16 listopada. Kompetentny w tym względzie, bo biorący bezpośredni udział w różnych pertraktacjach z kapitalistami zagranicznymi, minister Janta - Połczyński w tymże przemówieniu oświadczył: „Kapitaliści zagraniczni mówią: poczekamy 16 listopada“. „Towarzystwa kredytu długoterminowego, czy krótkoterminowego wszędzie oświadczają: poczekamy tylko, aż w Polsce będzie trwały i silny rząd!“

Bo słusznie powiedział to minister polski, i z pewnością rozumieją to kapitaliści zagraniczni: „Niepodobna, żeby rząd, walący się co trzy miesiące, mógł przeprowadzić jakąkolwiek myśl realną“. A któż z kapitalistów zagranicznych zechce ulokować swe pieniądze w Państwie, którego rząd wali się co trzy miesiące, jak to było za czasów przeklętej pamięci sejmowładztwa, — gdy Polska według trafnego określenia ministra Janty - Połczyńskiego była państwem, „którego cugle rządowe wloką się po ulicy“. Dzisiaj cugle te dzierży mocna dłoń Marszałka Piłsudskiego. „Dziś znalazł się człowiek — mówił minister Janta - Połczyński — który na cugle te nogą nastąpił i w ręce je pochwycił.“ Jesteśmy pewni, że wbrew usiłowaniom tych, którzy cugle władzy państwowej chcą wyrwać z rąk Marszałka Piłsudskiego, by znowu rzucić je na ulicę, olbrzymią większość społeczeństwa polskiego pójdzie za Wodzem i pomyślnie dla siebie i Polski złoży egzamin w dniu 16 listopada.

Od wyniku egzaminu społeczeństwa polskiego w dniu 16-go listopada, od wyniku wyborów zależy tedy wszystko: kredyt zagraniczny Polski, którego uzyskanie pozwoli na zwolnienie śruby podatkowej; spokój i ład wewnętrzny; bezpieczeństwo wobec wrażych zakusów zewnętrznych.

A. R — ski.

Spłonął kościół
z XVII wieku

WILNO 13, 11. (Tel. wł.) Na terenie pow. Grodzieńskiego, we wsi Piątkowo, gm. Poświętnej, spalił się doszczętnie drewniany kościół, zbudowany jeszcze w 17 wieku.

W Hiszpanji nie będzie rewolucji
bez przyzwolenia rządu

(Korespondencja własna)

Bercelona, w listopadzie 1930 r.

Życie przeciętnego Hiszpana dzieli się na życie w czterech ścianach mieszkania i na bezczynne, leniwe włóczenie się po obszernych alejach Rambla, które służą jako miejsce zdrowej przechadzki.

Dzień w dzień, tygodniami, miesiącami, latami... Tylko od czasu do czasu błogość leniwego spokoju

zakłóci manifestacja

studentów, strajk wybuchnie na tydzień, by robotnicy mogli odpocząć, torrero rozszarpany zostanie przez byka, a pobratymiec Paolina, bokser baskijski, uznany zostanie za pokonanego, lub Zamorra ranny zostanie na meczu w nowych barwach królewskiego klubu przeciw swym dawnym kolegom... I znów życie płynie leniwie, przenosząc się z domu na Rambla i z Rambla do alkowy.

Właśnie w tych dniach studenci uznali, że początek roku akademickiego należy godnie uczcić. Wyszli na ulice w szeregach, roznieśli po mieście wiele hałasu, spalili portret króla (po raz który?), domagając się wprowadzenia ustroju republikańskiego i nikt im w tem przez kilka dni nie przeszkadzał. Ale gdy rektor wreszcie uznał, że dość zabawy i czas powrócić do normalnej nauki, na ulicach zawiło się wojsko, manifestanci rozproszyli się, na kilka dni zamknięto uniwersytet, a dziś już miasto spokojne i życie płynie normalnym trybem.

Cudzoziemiec, który po raz pierwszy zetknął się z taką manifestacją, ucieka czemprędzej z miasta i bębni zagranicą, że Hiszpanja, a szczególnie Katalonja podminowana przez rewolucję i że lada dzień

.. **monarchja runie.**

Tymczasem my tu już nawykliśmy do tych wybuchów sporadycznych, do tych manifestacyj niedorostków, zapalnej młodzieży, częstokroć synów solidnych rojalistów. Gdy wrzenie trwa zbyt długo, ojciec po pierwszej groźbie zamyka przed synem kieszeń i wszystko wraca do porządku.

A strajki? Po największej części nie trwają dłużej, niż dwa, trzy dni, najwyżej tydzień, poczem głód zaczyna zaglądać do izb, gdyż organizacje zawodowe nie są rozwinięte należycie i robotnicy wracają do fabryk.

Oczywiście, nie należy przypuszczać, że ogólnoświatowy kryzys ekonomiczny oszczędził Hiszpanję. Ale Hiszpanja niewiele produkuje na eksport, poza jarzynami, owocami i... ludźmi. Corocznie tysiące robotników emigruje do Francji i setki skompromitowanych rewolucjonistów. A na jarzyny i owoce południowe zawsze jest wielu amatorów w Anglji i Francji. Bezrobocia prawie niema.

A rewolucja? Tli już przecież od dziesiątek lat i spala się sama w sobie. Niedawno zwierzał mi się pewien Barcelończyk, stary, wytrwały republikanin, któremu ojciec mówił na łożu śmierci:

— Odchodzę, nie doczekawszy się republiki. Ale ty jesteś jeszcze młody, masz zaledwie 18 lat; zanim osiągniesz 30 lat życia, monarchja będzie już dla ciebie

tylko wspomnieniem.

— Ale mam już lat 65 — zwierzał mi się stary — moje iluzje rozwiały się a idee republikańskie niewiele postąpiły w tym czasie.

— Zapewne brak wam przywódców — wtrąciłem.

— Oczywiście; ale Hiszpanja nigdy nie miała przywódców, a gdy się jaki znalazł, to w obozie rojalistów, jak Primo de Rivera. Raz zesłał nam cud jednego, ale został przed kilku laty zasztyletowany na Puerta dei Sol, w Madrycie. O ten brak wodzów rozbija się wszystko.

Niedawno czytałem w „Excelsierze“ z Bilbao następującą charakterystykę: Hiszpanie są burzliwi, krzykliwi, powierzchownie rozagitowani. Lecz nic w tem wszystkiem poważnego. Zagranica zbyt tragicznie bierze wypadki w Hiszpanji. Aby w Hiszpanji robić rewolucję, trzeba mieć pozwolenie rządu. Należy się zgłosić w ministerstwie spraw wewnętrznych i powiedzieć: „Proszę panów, my chcemy w najbliższą środę urządzić rewolucję. „Na co otrzymuje się odpowiedź: „Dobrze, przyjmujemy do wiadomości“.

Pamiętam, że czytając „Excelsiora“ stałem na placu Katalońskim w Barcelonie i tak się roześmiałem głośno, „od ucha do ucha“, że zbudziłem poczciwego czyścibuta, drzemiącego w cieniu tego samego drzewa, pod którem stałem.

Napad bandytów

ŚWIECIE 13. 11. (Tel. wł.) Nocy ub. niewykryci sprawcy dokonali krwawego napadu na właściciela majątku w Wielkim Komorsku (pow. Świecie) Ferdynanda Fischera. Zamaskowani bandyci, pod groźbą rewolwerów, zażądali wydania im pieniędzy.

Gdy Fischer odmówił żądaniu, padły dwa strzały i napadnięty padł trupem na miejscu. Mordercy zbiegli.

Policja prowadz dochodzenie, przyczem dotychczas nie udało się jeszcze stwierdzić, czy bandyci po morderstwie zdołali dokonać jeszcze rabunku.

Morderstwo wywołało wielkie wrażenie w całej okolicy.

SMUTNA ROCZNICA

W dniu onegdajszym minęło 7 lat od chwili smutnej pamięci wypadków krakowskich.

W dniu tym, najsmutniejszym może w dziejach Odrodzonej Polski zainicjował Rząd Witosa — Kiernika krwawe walki bratobójcze, wysyłając oddziały wojskowe przeciw robotnikom, skupionym w organizacjach pepesowskich. Żołnierza polskiego, syna robotnika i chłopa, którego Państwo ćwiczyć miało do walki z wrogami Niepodległości, wysłano przeciw ludowi robotniczemu, z którego szeregów wyszli ludzie, walczący w swoim czasie o Wolną Demokratyczną Polskę. Żądnemu władzy i ufnem w sejmowładztwo Witosowi, który odrobiną czynu orężnego nie przyczynił się do wskrzeszenia Polski, potrzebna snać była ta krwawa topiel do wspaniałego wieńca czynów i zasług ukoronowanych pamiętnemi słowami: „Było źle, będzie gorzej“. Polała się owego poranka listopadowego krew bratnia chyba po to, aby wdeptana w pył i błoto ulicy świadczyła po długie czasy o głupocie i nieudolności rządzenia sejmokracji polskiej z pod znaku „Bachusa“. Chjeno—Piast nie znalazł wówczas słów potępienia dla rządu, aranżującego burdy bezmyślnie i mającego tak mało powagi, sił i oparcia w społeczeństwie, że mógł dopuścić do takiego stanu, aby atakowano siłę zbrojną Narodu. Jedyną odpowiedzią na wypadki krakowskie tych sfer było żądanie szubienic dla robotników. Za to, gdy w niespełna trzy lata potem, obudzona z letargu Polska pod wodza Marszałka ruszyła do ataku na zmurszałą twierdzę sejmowładza i korupcji, gdy polała się krew, która oczyścić miała atmosferę polityczną w Polsce i usunąć Rząd Hańby narodowej, panowie ci, zagrożeni w dalszem sprawowaniu swych rządów, umieli rozedrzeć szaty rozkliwiać się nad okropnością walk bratobójczych.

Sejmokracja niczego nie zapomniała i niczego się nie nauczyła. Szacherki polityczne, naginanie haseł i djalektyki do brudnych interesów i dalsze tumanienie mas dla ratowania zagrożonych karjer — to polityka tych sfer. Godzi się to podkreślić zwłaszcza w tym momencie, gdy u warsztatu pracy stoi człowiek, który pragnie położyć trwałe podwaliny pod gmach państwowości polskiej i oprzeć życie polityczne na zdrowych zasadach moralnych. W tej chwili właśnie należałoby przypomnieć robotnikowi polskiemu, jaką to moralnością polityczną kierują jego przywódcy cekawistyczni. Zapomniano nagle o krwawym Kierniku i Witosie, zapomniano o tych wszystkich, którzy w morzu krwi topić chcieli wszelki strajk robotniczy. I dziwna zaiste jest bezczelność tych panów z C.K.W. Przyzwyczajeni oddawna do żerowania wśród mas robotniczych, którym swe wysokie godności i karjery zawdzięczają, wszystkie rachuby opierają na tem, że lud jest głupi i krótką ma pamięć.

Może znajdą paru matołków, którzy im uwierzą, ale lud roboczy, który przejrzał na oczy, śmiać się będzie, gdy go ktoś przekonać zapragnie, że sojusz z bratobójcami witosowemi i całą reakcją chłopską przeciw Piłsudskiemu wynika z troski o utrwalenie Niepodległości oraz „z ideologji i potrzeb mas pracujących kraju“, jak to buńczucznie w pismach cekawiści zapewniają. Wszystke symptomy czasów ostatnich na to wskazują. Wszystko co uczciwe wszystko co niezależne od posad tych panów występuje z C.K.W., zgłaszając się do szeregów Marszałka Piłsudskiego i wierząc, że tylko ludzie o niezłomnych przekonaniach i czystych rękach, niezdolni do krętactw a kierowani troską o dobro społeczeństwa i Państwa, poprowadzą Polskę ku lepszej bezpiecznej przyszłości.

KRONIKA

LISTOPAD
14
PIĄTEK

DZIŚ: Jukunda
JUTRO: Leop lda

Ws. słońca g. 7 m. 4
Zachód „ g. 16 m. 15

Zebranie „Resursy"

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa" zawiadamia członków, że w niedzielę, dnia 7 grudnia r. b. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w B. G. K.

Zarząd.

Życzenia emigrantów ukraińskich

W dniu 12-ej rocznicy Odrodzenia Polski i 10-tej rocznicy odparcia najazdu hord moskewskich, Zarząd Ukraińskiej Stanicy w imieniu zamieszkałych w Polsce emigrantów ukraińskich złożył życzenia na ręce Pana Wojewody Jaszczołta.

975 komisyj wyborczych

Wobec mylnych wiadomości, jakie ukazały się w prasie o ilości komisyj wyborczych na terenie województwa łódzkiego, dowiadujemy się, że komisyj wyborczych na terenie naszego województwa jest 975, a mianowicie:

W pow. Brzezińskim 56, Kaliskim 74, Kolskim 51, Konińskim 38, Łaskim 71, Łęczyckim 59, Łódzkim 63, Piotrkowskim 90, Radomszczańskim 75, Sieradzkim 67, Słupeckim 35, Tureckim 47, Wieluńskim 84, w mieście Łodzi 165.

Niedoszła konferencja

W dniu wczorajszym miała się odbyć pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy Wojtkiewicza, konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej na rok 1930-31 w cegielniach łódzkich.

Na konferencję nie zjawili się przedstawiciele związków N.P.R. lewicy i kartelu związków zawodowych w osobach Zubera i Kuchciaka, natomiast z ramienia pracy pismo, w którem komunikują, iż uważają odbycie konferencji wspólnej za zupełnie bezcelowe, a to z tego powodu, iż na przyszły sezon mogą jedynie zatwierdzić cennik zeszłoroczny, t. j. o 20 proc. niższy z zeszłego sezonu.

Wobec takiego stanowiska przedstawiciele robotników oświadczyli, iż nie zgadzają się na powyższe, wobec czego konferencja nie doszła do skutku. (p)

Źródło zarazy

Magistrat m. Łodzi — Urząd Weterynaryjny — stwierdził urzędowo w Łodzi przy ul. Wacława Nr. 13 zarazę świń.

Komunikat

Komitet Obywatelski poświęcenia sztandaru Legji Inwalidów Wojsk Polskich uprzejmie prosi osoby oraz instytucje, które otrzymały w swoim czasie gwoździe pamiątkowe, o łaskawe przyśpieszenie wpłacenia jakiejkolwiek ofiary na C-to czekowe P. K. O. Nr. 67924, celem umożliwienia zamknięcia rachunków i sporządzenia sprawozdania, które będzie podane do wiadomości publicznej.

Komitet Obywatelski Poświęcenia Sztandaru Legji Inwalidów Wojsk Polskich.

Godna poparcia akcja Związku Strzeleckiego

Sadzenie drzewek na gościńcach pow. łódzkiego

Pierwsza część wielkiego planu zasadzenia 1,000 drzewek przez Związek Strzelecki na ulicach i gościńcach powiatu łódzkiego została zakończona, drzewka rękoma strzelców i okolicznych mieszkańców wiosek oraz obywateli podmiejskich okolic zostały wkopane po obu stronach 7 ulic w Chojnach i 8 szosach biegnących z Łodzi do Rzgowa, Tuszyna, Woli Rakowej, ze Zgierza na Piątek, z Rudy Pabj. do Rzgowa i t. d. W dniu 11-go listopada we wszystkich tych miejscowościach odbyło się uroczyste zakończenie Święta Sadzenia Drzewek, w którym prócz miejscowego społeczeństwa wzięli udział: wicewojewoda Rożniewski, prezes Izby Skarb. Kucharski, dr. Skalski, starosta Rżewski, przedstawiciel dowódcy korpusu p. gen. Małachowskiego, kpt. dypl. Pluta — Czachowski i wielu innych. Wszyscy wyżej wymienieni własnoręcznie posadzili drzewka na Chojnach, a starosta Rżewski aktu tego dokonał wraz z komend. Langem i sekr. Brzezińskim również w Rudzie Pabj.

Obecnie Związek Strzelecki przystępuje do upamiętnienia tego trwałego czynu sadzenia drzewek tabliczkami pamiątkowemi, które zawieszane będą na posadzonych drzewkach. Na tabliczkach tych wyryte zostaną inicjały względnie nazwiska tych osób, którym jest dzień rocznicy Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej. Pamiątkowe tabliczki sprzedaje Komunalna Kasa Oszczędności, Łódź, Piotrkowska 100, II piętro, front w cenie zł. 2, przyczem nazwiska fundatorów tabliczki zostają wnoszone do specjalnej księgi pamiątkowej. Akcja Związku Strzeleckiego, który zwrócił się w tej sprawie do całego szeregu osób odniosł skutek na całej linji. Dotychczas z większych firm wyszczególnić należy zakupienie tabliczek przez: Bank Handlowy w Warszawie, Oddz. w Łodzi, Elektrobudowę, Bank Dyskontowy, Bank Handlowy w Łodzi, Bank Zw. Sp. Zar., Spółdzielnię Jajczarsko - Mleczarską, firmę Eisenbraun, Czenstochowienne, Drzewińskí, Bank Gospodarstwa Krajowego i t. d. Również nie pozostały w tyle szkoły oraz trobudowę, prywatnych, jako to: gimn. E. Orzeszkowej, im. Narutowicza, mec. Biłyk, L. Dryl, Cymerman O., Dr. Z. Łuba kom. A. Cieślak, burm. Świercz, Plakier F., Jakubowski F., wicekonsul austrjacki, Antczakowski, Bartoszewicz W., i wielu, wielu innych.

Związek Strzelecki ma nadzieję, że akcja jego nie pozostanie bez echa i wszystkie zasadzone drzewka będą posiadały swych opiekunów, jest to bowiem jedyna trwała pamiątka, jaka pozostanie na drogach i ulicach naszych z okazji rocznicy tak drogiej każdemu Polakowi.

Praca wyborcza kobiet

w województwie Łódzkiem

W momencie rozgrywającej się obecnie walki politycznej, jesteśmy świadkami wzmożenia się uświadomienia politycznego wśród szerokich mas kobiecych. O ile przy porzednich wyborach praca polityczna kobiet była raczej dorywcza i kwestje kobiece nie wychodziły przeważnie poza kobiece środowiska i organizacje, o tyle teraz do akcji wyborczej stają kobiety sil nie zorganizowane, wysuwając w akcji przedwyborczej swoje postulaty, bolączki i żądania. W swych zamierzeniach dążą kobiety nietylko do ogólnie podejmowanych postulatów przebudowy ustroju Polski i przeprowadzenia rewizji konstytucji, lecz domagają się również realizacji swoich postulatów w dziedzinach pracy gospodarczej i opieki społecznej, zdrowia i moralności publicznej, wykazując iż Kobieta Współczesna pracę społeczną i polityczną pojmuje jako obowiązek, który na nią epoka nakłada.

Komitet wyborczy Organizacyj Kobiecych, w tradycjach swych ma pierwsze komitety wyborcze Ligi kobiet polskich, które w swych deklaracjach ideowych wyrażały swój Hołd i uznanie Budowniczemu Państwa Polskiego, Marszałkowi Piłsudskiemu. Przy wyborach bieżących stanęły w skład Komitetu Wyborczego Kobiet wszystkie te organizacje, które popierają ideologję Marszałka Piłsudskiego i skupiają na swych terenach pracy liczne grupy łodzianek, zasłużonych na polu społecznem i narodowem. Wojewódzki Komitet rozwinął swą działalność na terenie całego Województwa Łódzkiego, we wszystkich powiatach tworząc komitety, pracując nad szerzeniem uświadomienia w miasteczkach i po wsiach. Licznie urządzane wiece i zgromadzenia są przyjmowane przyjaźnie, często entuzjastycznie. Po wsiach, wieśniaczki domagają się częstych przyjazdów prelegentek, nawiązując z niemi wruszający nieraz kontakt.

Działalność Komitetu Kobiecego i sympatja z jaką praca Komitetu spotyka się na terenie swej działalności każe wnioskować że gros głosów kobiecych padnie na listę Nr. 1.

Chrześcijańska Demokracja, a wybory

Wiec grupy członków

Przy obecnych wyborach charakterystycznym zjawiskiem, jest różnorodne stanowisko Chrześcijańskiej Demokracji w stosunku do obecnego Rządu. Istnieją bowiem różnice w zapatrywaniach na obecną sytuację polityczną między Centralą w Warszawie, a poszczególnemi Radami Powiatowemi na terenie Polski. Wynikiem tej rozbieżności jest fakt, iż Stronnictwo Chrześc. Demokracji w Bydgoszczy zdecydowało się wyraźnie poprzeć listę Nr. 1, zgłosiło akces do B.B.W.R., i nawet z tejże listy wystawiło kandydata do Sejmu ks. Czaplewskiego. Podobny fakt istnieje również na terenie Lwowa, gdzie z listy Nr. 1 kandyduje ks. Szydelski, znany działacz na terenie Chrześc. Demokracji. Fakty te, aż nadto wyraźnie mówią o tem, iż w Ch. D. rozpoczął się ruch, mający na celu skonsolidowanie polskiego żywiołu pracowniczego.

W dniu dzisiejszym grupa członków chrześcijańskich demokracji zwolenników listy Nr. 1 urządza o godz. 5-ej, przy ul. Ogrodowej 34 (sala Moniuszkowców) zebranie informacyjne członków, na którem omówiony zostanie stosunek Ch. D. do listy Nr. 1.

Człowiek-zwierzę przed sądem

3 lata więzienia za delforację i zarażanie nieletnich

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpoznawał sprawę przeciwko Józefowi Kędziora, lat 29, oskarżonemu o czyny lubieżne z małoletniemi.

Ze względu na drastyczne momenty przewodu sądowego sprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

Rozprawie przewodniczył sędzia Illinicz w asystencji sędziów Jesionowskiego i Kurczyńskiego. Oskarżał prokurator Kubiak.

Akt oskarżenia zarzuca Józefowi Kędziora, że w lipcu r. b. dopuścił się czynów lubieżnych z nie mającą lat 14 Alfredą Gajewską oraz że w tymże czasie dopuścił się stosunków płciowych z niemającą lat 14 Alicją Wajs, przyczem zaraził ją chorobą weneryczną.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Józefa Kędziora za pierwsze przestępstwo na 6 miesięcy więzienia, zaś za drugie na 3 lata domu poprawy z pozbawieniem praw. Wobec zbiegu przestępstw sąd skazał go na łączną karę 3 lata domu poprawy. (p)

Sen córki stolarza

Okładali się w ciemnościach kijami

Tragikomiczny wypadek wydarzył się onegdaj w rodzinie Mojżesza Altnaja, majstra stolarskiego w Czortkowie. Sprawa przedstawia się następująco:

Córce Altnaja przyśniło się onegdaj w nocy, że złodzieje włamali się do ich mieszkania. Obudziła się z wielkim krzykiem i poczęła wzywać pomocy. Na jej wołanie

wyskoczył z łóżka

ojciec Altnaj, chwycił za popod stojącą łatę drewnianą i począł pociemku szukać urojonego złodzieja. — Zarazem wstał z łóżka dorosły syn Altnaja i uzbroiwszy się w ciężki kij, natrafił na swego ojca. — Z powodu zalegających ciemności, ojciec z synem się nie rozpoznali i uważając się wzajemnie za złodziei, poczęli się tego

okładać kijami.

Kres bijatyce położyła Altnajówna, zaświeciwszy lampę. Wówczas cała sprawa wyszła na jaw. Jednakże Altnajom daleko było od śmiechu, gdyż obydwaj doznali dotkliwych obrażeń w trakcie bijatyki. Cała ich złość skrupiła się teraz na Altnajównie, której fatalny sen spowodował tak smutny dla nich, a zarazem komiczny wypadek.

N.P.R. - prawica przeciw P.P.S.C.K.W.

W dniu wczorajszym N.P.R.-Prawica wydała ulotkę w której ostro występuje przeciwko P.P.S. C.K.W. w Łodzi. W ulotce tej, napiętnowany jest fakt samowolnego nadużywania przez socjalistów firmy N.P.R.-Prawicy, dla celów wyborczych. W dalszym ciągu Komitet Wyborczy N. P. R.-Prawicy stanowczo protestuje przeciwko nadużywaniu szyldu enperowskiego dla celów wyborczych przez P.P.S. C.K.W. która w ten sposób czując się słabą, chce w błąd wprowadzić ogół robotników.

13 pensja dla robotników sezonowych

Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu, odbytem pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego — uchwalono wypłacenie 13-ej pensji miejskim robotnikom sezonowym na analogicznych zasadach, jak w roku ubiegłym.

Groźny pożar w śródmieściu

W dniu wczorajszym, około godz. 9-ej, min. 30 rano, w fabryce trykotaży Szajna przy ul. Gdańskiej 79, wybuchł groźny pożar.

Zaalarmowany II. oddział straży wszczął energiczną akcję ratowniczą, starając się nie dopuścić do rozszerzenia się ognia na sąsiednie zabudowania.

Pożar wybuchł w lokalu parterowym, w draparni, gdzie w danym momencie zatrudnionych było kilkudziesięciu robotników.

Po godzinnej akcji pożar został zlikwidowany.

Pastwą ognia padła cała t. zw. draparnia, wraz z maszynami, oraz pewną ilością surowca.

Straty dość poważne, jednakże dokład nie nieustalone.

Przyczyny pożaru nie udało się dotychczas wyjaśnić, w związku z czem władze policyjne rozpoczęły dochodzenie. (s)

Zajście na pogrzebie powstańca

KATOWICE, 13.XI. (Tel. wł.) Dnia 10 b. m. odbył się w Świętochłowicach pogrzeb znanego i wielce zasłużonego działacza na Śląsku ś. p. Maińki powstańca z 1863 roku i uczestnika powstań śląskich, w których zmarły brał udział wraz z czterema swemi synami. Pogrzeb ten zamienił się we

wspaniałą manifestację

ludności w uznaniu dla zasług zmarłego. W czasie uroczystości pogrzebowych doszło niestety do bardzo przykrego incydentu. Kiedy po odprawieniu modłów nad zwłokami w kościele parafjalnym miała nastąpić msza żałobna zjawił się koło trumny tamtejszy młody wikary ks. Jamrozy, który oświadczył podniesionym głosem, że „**teraz będzie msza święta za tego nieboszczyka, ale zaznaczam, że kościół z powstaniami nie ma nic wspólnego!**" Na te słowa powstała wśród tłumnie zebranej publiczności niebywała konsternacja i zamierzano wobec tego opuścić kościół i tylko zjawienie się proboszcza księdza Obremby, który polecił księdzu Jamrozowi odprawić mszę, zażegnało chwilowo burzę. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadził zwłoki już ksiądz Bereza, który w swem przemówieniu nad grobem

przeprosił zebranych,

za incydent zaznaczając, że spowodowany został on stanem wysokiego zdenerwowania księdza Jamrozego.

Po pogrzebie udali się przedstawiciele związku powstańców na plebanię po wyjaśnienie. Tam zostało im zak[illegible]owane, że ksiądz Jamrozy właśnie się pakuje i wyjeżdża na kurację nerwów do Cieszyna, a do Świętochłowic już nie powróci.

Wypadek przy pracy

W dniu wczorajszym w fabryce, stanowiącej własność Haua, przy ul. Wólczańskiej 187/189, miał miejsce nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Niejaka Horek Józefa, zamieszkała przy ul. Tokarzewskiego 21, doznała zgniecenia trzech palców lewej ręki, porwanej przez tryby maszyny.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy, odwiózł ją do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej. (s)

Odznaczenie firmy łódzkiej

W St. Nazaire, we Francji, w miesiącu październiku, do 1 listopada, odbywała się wystawa międzynarodowa. W wystawie tej m. in. wzięła również udział fabryka wód gazowych w Łodzi, „Źródło", stanowiąca własność p. Gomolińskiego. Fabryka ta na omawianej wystawie została wyróżniona złotym krzyżem, nadanym przez rząd francuski, złotym medalem, ofiarowanym przez zarząd wystawy, oraz dyplomem uznania.

Są to najwyższe nagrody, jakie uzyskać mogły firmy, biorące udział w wystawie.

Zaznaczyć należy, iż w ciągu r. b. firma „Źródło" została odznaczona już na drugiej wystawie międzynarodowej.

Firma odznaczona została za dobroć produkowanych przez nią napojów. (s)

Spadek wywozu Stanów Zjednoczonych

Handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych ponosi coraz poważniejsze klęski. Tak więc według danych statystycznych sekretarjatu handlu wywóz w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b. zmniejszył się co do wartości blisko o 2 miljardy dolarów. Ogłoszenie powyższych danych statystycznych wskazujących na wielkie straty w zakresie wywozu wywołało w najszerszych kołach przemysłowych i handlowych oraz finansowych ogromne poruszenie. Jak słychać, sprawa ta stać się ma jednym z przedmiotów obrad nowego kongresu.

Droga Brody — Dubno

Wykończona została budowa państw. drogi bitej: Brody—Dubno. Budowę rozpoczęto w roku 1926. Droga ta jest pierwszem połączeniem sieci dróg bitych Wołynia z taką siecią na terenie Małopolski wschodniej, co ma dla rozwoju komunikacji i zbliżenia tych sąsiednich, a tak odciętych dotąd od siebie dzielnic bardzo doniosłe znaczenie.

Nadliczbowe godziny

pracy w przemyśle

Od szeregu lat, jak wiadomo, obowiązuje zasada zatrudniania robotników tylko w ciągu 8-miu godzin dziennie.

Ponieważ zasada ta godzi niejednokrotnie w istotny interes przemysłu, zaś zatrudnianie robotników ponad 8 godzin dziennie za sobą grzywny, przeto sfery przemysłowe czyniły już od dłuższego czasu starania, aby w pewnych wypadkach wprowadzić zmiany w tej zasadzie, przez udzielenie zezwoleń na zatrudnianie robotników dłużej, niż w ciągu 8 godzin dziennie.

Jak się dowiadujemy — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przychyliło się ostatnio do tych żądań, przez wprowadzenie zasady udzielania zezwoleń indywidualnych na pracę w godzinach nadliczbowych, celem wykonania pilnych zamówień, obliczonych na krótkie terminy.

W związku z tem każdy przemysłowiec, który udowodni konieczność zatrudnienia obsady robotników dłużej, niż w ciągu 8 godzin dziennie.

W wypadkach nagłych mogą inspektorzy pracy zwracać się telefonicznie do Ministerstwa o uzyskanie takiego zezwolenia, zanim nastąpi formalne załatwienie zgłoszonego przez przemysłowca podania.

Stanowisko Ministerstwa Pracy opiera się całkowicie na ustawie z 1919 r. (s)

Zbrodniarz w rękach policji

Policja posterunku w Otwocku ujęłaFeliks Parafjanowa, b. mieszkańca Otwocka, ostatnio nigdzie nie meldowanego. Ujęty przyznał się do zabójstwa Eljasza Urmana, dokonanego dn. 20 ub. m. oraz do rabunku torebek na przystanku Świder i innych stacjach, Janinie Gawłowej Mahorowej i Majewskiej, dokonanych w październiku r. b.

Redaktor „Polonji" skazany

Katowice, 13.11 — (Tel. wł.) —

Przed tutejszym sądem okręgowym odbyła się dzisiaj rozprawa karna przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi Polonji, Stanisławowi Skrzypczakowi oskarżonemu o obrazę czci, której dopuścił się, zamieszczając 10 sierpnia b. r. artykuł w „Polonji" pod tytułem: „Pod rządami niekontrolowanych kacyków", atakujący dyrekcję lasów państwowych z panem Adamem Loretem na czele. Oskarżenie popierał prokurator Daab oraz adwokaci Niec z Katowic, Skoczyński z Warszawy. W wyniku rozprawy sędzia Głowacki ogłosił wyrok skazujący Skrzypczaka na dwa miesiące bezwzględnego aresztu.

Z SALONU SZTUKI

Wystawa obrazów S. Obodowskiego

Wielość i rozpiętość dziedzin sztuki, kultywowanej przez daną jednostkę, czy społeczeństwo, świadczy o jego kulturze duchowej i umysłowości.

Rysunek, malarstwo i rzeźba należą do najstarszych bodgaj przejawów sztuki. One przecież poprzedzały i zastępowały pierwotnie (nieraz wcale udatnie) pisownię, one również pomagały uzewnętrzniać stany duszy w alegorjach. Programowe kierunki w malarstwie i rysunku ulegały podobnym przemianom jak wszelkie prądy umysłowe.

Malarstwo nowoczesne jest w całem tego słowa znaczeniu eksperymentalnem i w swem dążeniu staje się stale twórczem. Łamiąc stare komunały fotograficznego kopjowania natury, pragnie artysta stwarzać obraz strukturalnie jako jaźń jego wewnętrzną, wyłączną, zapewniając mu formę, wynikającą z talentu twórcy. Efekt nagi dzieł stanowi ich prawdziwa wartość w zależności od artystycznego malarskiego opracowania.

Bardzo interesująco w tym względzie przedstawia się niewątpliwie jakościowo bogaty dorobek artystyczny S. Obodowskiego, który udostępnia przegląd własnej twórczości w salonie sztuki przy ul. Sienkiewicza 26.

Jako koryfeusze malarskie widnieją tu pejzaże, portrety, martwa natura dekora tyw, allegorja i rodzajowość, wszystko pomieszczone w blisko setce dzieł. Artysta skalą możliwości obejmuje szerokie horyzonty. — Tworzył parę lat najpierw w kraju, później dojrzewał zagranicą pod patronatem muzeów i galerji zbiorów, aż odnalazłszy twórcze, dojrzałe „ja" wypowiada się wszechstronnie. Skuszony powabem Palestyny i Arabji czerpie z ich natchnień na miejscu. „Jerozolima", nowa stolica Palestyny „Tel - Aviv", „Jaffa", „Safed" i „Cezarea" przemawiają malarskim ujęciem i urokiem antycznych piękności, form i konturów, architektury i powabem zaułków, lub jak „Tel - Aviv" słońcem i ożywczością nowoczesności.

Piękne i subtelne są one, żyją naturalnością i ogarniają wybornie przestrzeń. Technika rysunkowa tak w nich, jak we wszystkich obrazach jest bez zarzutu. Koloryt mają jasny i nader barwny. Bije z nich takie samo ciepło orjentalne i skupienie myślowego zadowolenia, jakie rozpostarło błogą ciszę nad fragmentami morskiemi.

Studja portretowe posiadają własną indywidualność. Siła, wyraz, nastrój wyrażone są dość silnie zarówno tutaj, jak w martwej naturze i obrazach alegorycznych.

Głębokie kryterjum kulturalne trzyma szczęśliwie na wodzy dwusieczny eksperymentalizm („Rozszalałe konie"). — Zachodzi on w dziełach Obodowskiego w pewnej mierze świadcząc, iż artysta jest malarzem nawskroś nowoczesnym i postępowym. — Pięknie, delikatnie, a ornamentacyjnie ujęte zostały „Kwiaty". Fragmenty marynistyczne i urbanistyczne biegną po linji skupienia i sentymentu. Allegorje odzwierciadlają mistycyzm i kontemplacje tego dziwnego kraju, który znamiona rasy połączył nierozerwalnie z religijnością. —

„Na przystani w Jaffie", „Wielbłąd", „Arabka", różnorodne „Pejzaże", „Na pastwisku", „Łodzie rybackie", „Martwa natura", „Wnętrze pokoju", „Jemenita", oraz „Studja" i tyle, tyle innych poważnych dzieł zasługują bezsprzecznie na bliższe poznanie i przyjęcie nie tylko w kołach miłośników twórczych artysty.

Ig. Ot.

Turbina poszarpała ciało na strzępy

Onegdaj o godz. 7-ej wieczorem przewiozło Pogotowie Lekarskie ze szpitala w Obornikach do lecznicy miejskiej w Poznaniu 17-letniego Marjana Kalickiego. Zajęty jako uczeń w młynie wodnym Józefa Szwarka w Jaraczu Kalicki, udał się w niedzielę o godz. 5-ej do młyna, celem naprawienia przewodów elektrycznych. Z newiadomych przyczyn nieszczęśliwy

został porażony

prądem elektrycznym tak silnie, że spadł ze znacznej wysokości wprost na tryby będącej w ruchu turbiny.

Na krzyk miażdżonego przez stalowe zęby kół Kalickiego przybiegł z pomocą majster i zatrzymał maszynerję.

Nieszczęśliwego odstawiono niezwłocznie do szpitala w Obornikach, gdzie dokonano prowizorycznego opatrunku, jednej urwanej nogi, a drugiej poszarpanej na strzępy, zgruchotanej, z 2 miejscach prawej ręki, pociętej w kilku miejscach głowy i strasznie poszarpanego ciała.

W karetce Pogotowia nieszczęśliwy stracił podczas jazdy przytomność, a odzyskując ją chwilami, wołał rozdzierającym głosem do sanitarjuszów:

„Panowie ratujcie mnie!".

Stan ofiary strasznego wypadku pogarszał się jednak z minutę na minutę. W szpitalu zmarł Kalicki w strasznych męczarniach o godzinie 10-tej wieczorem.

—oOo—

Gdy dwóch się jąka...

W dniu wczorajszym oczekujący na przystanku tramwajowym przy zbiegu ulic Żeromskiego i Kopernika byli Wolynia zawziętej bójki, jaka wynikła nagle między dwoma mężczyznami. Bijący się byli tak zacietrzewieni, iż dopiero interwencja kilku posterunkowych zdołała ich rozdzielić, poczem obu zapaśnikom spisano protokuł za walkę uliczną.

Jak się okazało, bójka wynikła na tle komicznem, mianowicie do stojącego na przystanku Aleksandra Myszkowskiego, zamieszkałego przy ul. Karolewskiej 11, palącego papierosa, podszedł jakiś mężczyzna, jak się później okazało 37-letni Ignacy Jeżewski, zamieszkały przy ulicy Lipowej Nr. 96, prosząc Myszkowskiego o podanie mu ognia.

Jeżewski jąkał się prosząc o ogień, Myszkowski, również jąkając się, powiedział: „Bbbbbbardzo ppprosze", a wówczas Jeżewski obraził się i wyjąkał słowa oburzenia. Gdy Myszkowski jąkać się zaczął, przepraszając Jeżewskiego, ten nie wytrzymał i uderzył Myszkowskiego, co stało się powodem bójki. Jak się okazało po przybyciu policji — żadnego przedrzeźniania się wzajemnego między obu wymienionymi nie było, albowiem obaj on cierpią na wadliwość wymowy. (s)

—oOo—

Rejestracja bezrobotnych

na państwową zapomogę doraźną za miesiąc październik 1930 r.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w środę, dnia 12-go listopada 1930 r. rozpoczęła się rejestracja na państwową zapomogę doraźną, bezrobotnych.

Rejestracja odbywa się w lokalu Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich Nr. 32, w godzinach od 9-ej do 14-ej, według następującego porządku:

Piątek, dnia 14 listopada r. b.,
litery: K. L. Ł.
Sobota, dnia 15 listopada r. b.,
litery: M. N. O.
Poniedziałek, dnia 17 listopada r. b.,
litery: P. R. S.
Wtorek, dnia 18 listopada r. b.,
litery: T. U. W. Z. Ż.

Wieczornica „Harmonji"

Dnia 15 listopada r. b. Zarząd Twa Śpiewaczego „Harmonja" urządza dla swych członków i zaproszonych gości wieczornicę taneczną w lokalu Tow. im. „Moniuszki" w Łodzi przy ul. Ogrodowej l. 34. Początek o godz. 8. wieczorem.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza, Plac Kościelny 10, G. Antoniewicza, Szosa Pabjanicka 50, A. Charemzy, Pomorska 12, E. Muellera, Piotrkowska 46, M. Epsteina, Piotrkowska 225/227. Z. Gorczyckiego, Przejazd 59

WIELKI WIEC PRZEDWYBORCZY

P. P. S. dawnej Frakcji Rewolucyjnej

W dniu 12-go listopada r. b. o godzinie 19-ej odbył się w sali Majstrów Fabrycznych, przy ulicy Żeromskiego 74, wielki wiec przedwyborczy PPS. dawnej Frakcji Rewolucyjnej. Wiec zagaił p. Płuciennik, prezes O. K. R., powołując na przewodniczącego p. Fularskiego, czołowego kandydata do Sejmu, który wygłosił słowo wstępne i powołał członków prezydjum.

Następnie przemówiła p. Praussowa, kandydatka do Sejmu. W potężnem przemówieniu swojem mówczyni poruszyła między innemi sprawę **ubezpieczenia na starość robotników**, która jest największą bolączką tej licznej rzeszy pracujących, wyjaśniając, że gdy po wypadkach majowych b. minister p. Jurkiewicz przystąpił do załatwienia sprawy ubezpieczenia na starość, b. poseł p. Żuławski jako referent nie zwołał posiedzenia Kom. Ochr. Pracy i w ten sposób przehandlował sprawę ubezpieczenia na starość robotników. Następnie, gdy b. posłanka p. Praussowa postawiła w Sejmie z ramienia Frakcji Rewolucyjnej wniosek o pełnomocnictwa dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej celem wydania drogą dekretu ubezpieczenia na starość robotników, **sprzeciwili się takiemu wnioskowi przedstawiciele P. P. S. C. K. W. Stronnictwa Chłopskiego oraz Narodowej Demokr. i wniosek powyższy obalono.** Dalej, gdy referent Żuławski powtórnie tą sprawę załatwiał z obecnym ministrem Pracy i Opieki Społecznej p. Prystorem, w pewnej chwili **sprzeciwił się p. poseł Żuławski** wysokości wieku określonego do lat 65 i postawił wniosek, domagający się określenia wieku do lat 60, a gdy p. minister Prystor i na to się zgodził pomimo, iż zmiana wieku wymagała zmiany gruntownej całej ustawy, zawierającej aż 400 artykułów, którą p. minister jednak uskutecznił, wówczas p. Żuławski, obrażony na p. ministra o Kasy Chorych, stawia demonstracyjny wniosek o ustalenie wysokości wieku do lat 55, co jest zupełnie niemożliwe do przeprowadzenia ze względu na niewykonalność. **I tak sprawa ubezpieczenia na starość robotników stała się zabawką poszczególnych panów z Sejmu, kopaną z kąta w kąt.**

Zkolei przemówił p. Ulanowski, dyrektor departamentu Min. Pracy i Opieki Społecznej, wyjaśniając robotnikom, iż sprawa ubezpieczenia na starość wejdzie wkrótce do Sejmu. Określa ona wysokość wieku do lat 60. Dalej zapewniał mówca, że rząd dołoży wszelkich starań, aby użyć doli robotnika i stać na straży jego interesów.

Wkońcu mówca wezwał obecnych na wiecu **do silnego przeciwstawienia się wszelkim zakusom** panów z CKW. Str. Chłopsk. i innych, wzywając do poparcia wysiłków Wodza Narodu w jego ciężkiej i żmudnej pracy nad utrwalaniem niepodległego bytu Naszej Ojczyzny.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję wzywającą wszystkich do poparcia akcji Marszałka Piłsudskiego, którą jednogłośnie przyjęto. Poczem wiec rozwiązano i po uformowaniu się ruszono ulicami miasta w pochodzie ze sztandarem Frakcji Rewol. na czele, demonstrując na cześć Marszałka a przeciwko Cekawistom i Centrolewowi. U zbiegu ulic Andrzeja i Piotrkowskiej oraz przed lokalem Frakcji, przy ul. Piotrkowskiej 78 pochód zatrzymano a prezes O. K. R. p. Płuciennik nawoływał wszystkich zebranych do poparcia wysiłków Wielkiego Budowniczego Polski.

Surowe kary za zakłócenie spokoju

zapewnią całkowitą swobodę głosowania

Przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych Nr. 13 i Nr. 14 wydali pod adresem przewodniczących komisyj obwodowych przypomnienie, dotyczące rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej z dnia 12 września r. b.

Jednocześnie zarządzone zostało rozplakatowanie tego rozporządzenia, do wiadomości publicznej.

Ważniejsze punkty rozporządzenia tego są następujące: Ulega karze więzienia do lat pięciu ten, kto bezkarnie wpływa na wynik głosowania przy wyborach do ciał ustawodawczych, przez sporządzanie niewłaściwe list uprawnionych d ogłosowania, używa podstępu, celem nieprawidłowego sporządzania list głosujących, uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia dokumenty i protokuły, dotyczące głosowania, dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów, jak również ten, który składa głos, nie będąc do tego uprawnionym.

Karze więzienia do lat pięciu ulega również ten, kto przemocą, groźbą lub podstępem przeszkadza odbyciu zgromadzenia, poprzedzającego głosowanie, lub przeszkadza swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania, głosowaniu lub obliczaniu głosów, kto używa przemocy, groźby lub podstępu celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej, lub celem powstrzymania jej od głosowania.

Również karze więzienia do lat pięciu ulega ten, kto udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowych innej osobie, celem wpłynięcia na sposób głosowania tej osoby, takiejż karze ulega uprawniony do głosowania, który daje się przekupić.

Karze aresztu do jednego roku, lub grzywnie do 5.000 zł., ulegnie ten, kto w sposób bezprawny zapoznaje się z treścią cudzego głosu.

Ustawa przewiduje, iż nawet usiłowanie dopuszczenia się przestępstw, wymienionych wyżej, jest karalne, przyczem ściganie przestępstw tych, lub usiłowania ich, przedawnia się po upływie lat pięciu od chwili dokonania przestępstwa.

Kompetentnym do rozpoznawania spraw z tytułu wymienionych przestępstw jest Sąd Okręgowy, trybem postępowania właściwym jest postępowanie według postanowień kodeksu postępowania karnego.

(s)

Akademja żałobna

ku uczczeniu pamięci ofiar mordu częstochowskiego w Filharmonji

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Filharmonji uroczysta akademja żałobna dla uczczenia pamięci ofiar mordu politycznego w Częstochowie, urządzone staraniem N. P. R.-lewicy i polskich związków zawodowych.

Akademję zagaił i pierwsze przemówienie wygłosił prezes zarządu okręgowego N. P. R.-lewicy inż. Wojewódzki, który scharakteryzował życie i przebieg walk zamordowanych przez carat ś. p. Mołdy i Furmańczyka, ich zasługi położone dla dobra Ojczyzny, przyczem przemówienie zakończył ze słowami: „Śpij Kolego w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni Tobie", poczem orkiestra odegrała „Boże coś Polskę".

Następnie przemawiał wice prezes zarządu okręgowego dyr. Kasy Chorych Samborski, który w przemówieniu swem występował ostro przeciwko PPS. CKW., wskazywał na ich system przedwyborczy, który zdaniem mówcy jest nie w porządku. Dalej wspominał również na przebieg walki zamordowanych w roku 1905, niewolę ich na katordze i zasługi położone dookoła wskrzeszenia Rzeczypospolitej Polski.

Po przemówieniu dyr. Samborskiego orkiestra odegrała „Rotę" Konopnickiej. Zkolei przemawiał przedstawiciel stowarzyszenia „Orlę" kierownik centrali w Warszawie, następnie b. poseł Waszkiewicz.

Po odegraniu przez orkiestrę „Pierwszej Brygady", akademję zakończono.

(p)

Odezwa Wojewódzkiego Zw. Legjonistów Polskich

Zarząd Wojewódzki Związku Legjonistów Polskich wydał odezwę do wyborców, wzywającą do głosowania na listę Nr. 1.

Odezwa ta w mocnych słowach zwraca się do wszystkich obywateli, którym dobro państwa jest drogowskazem, ażeby zapamiętali, że, jak niepodległość i granice Polski utrwalił oręźnie Marsz. Józef Piłsudski, tak w dniu wyborów społeczeństwo polskie utrwali silną i mocarstwową Polskę, głosując na listę Nr. 1, której czołowym kandydatem jest Marszałek Piłsudski.

A więc wszyscy na front wyborczy, głosując na listę Nr. 1.

Generał Sowiński z zaświatów

zjawił się na seansie spirytystycznym

W związku z poszukiwaniem zwłok generała Sowińskiego jeden z wybitnych artystów dramatycznych warszawskich, p. Julian K., opowiedział nam o ciekawym seansie, w którym brał udział w mieszkaniu jednego z wielkich polskich aktorów, niedawno zmarłego.

Na seansie oprócz Jana Guzika jako medjum, był obecny sam gospodarz, jego żona, inny wielki aktor p. M. F. i nasz rozmówca.

Pokój, w którym seans się odbywał, był zupełnie pusty i przeznaczony specjalnie na seanse z Guzikiem. Okno zasłonięto roletą i jakąś grubą żółtą zasłoną. Mimo to światła ulicy czyniły z tego okna jedyny jaśniejszy punkt.

— Nagle pokazała nam się zjawa — mówi p. J. K. — Była to wysoka dość postać, która okrążyła stół z głośnym stukiem. Mijając okno, była dokładnie widoczna jako sylweta na tle jaśniejszej plamy okna.

— Bóg z Wami! — usłyszeliśmy wyraźnie.

Kiedy gospodarz mieszkania spytał, kto to być może — zjawa, która przemianęła inna zjawa, którą przezywano tem kółku „Mieciem":

— To do Was przyszedł generał Sowiński...

— Zapytałem — opowiada dalej pan J. K. — dlaczego tak się chwieje ta zjawa — i dziwnie nierówno stąpa.

Ten sam rzekomy „Miecio" objaśnił nas szeptem, jakby chciał nie urazić drugiej zjawy, że przecież generał ma drewniane szczudło.

Potem ta zjawa pokolei zbliżała się do każdego z obecnych. I ja też miałem sposobność dotykać tego płaszcza, w jaki był odziany. Był to szeroki, z grubego sukna płaszcz z peleryną.

Cały płaszcz i peleryna były podszyte skórą, którą dokładnie wyczuwało się pod palcami.

Wkrótce zjawa znikła... — mówi pan J. K. — Jak wówczas, tak i teraz usiłuję ustalić istoty doświadczonych wrażeń — przypominam je tylko teraz tak, jak one mi utkwiły w pamięci. Stwierdzam fakt, że wszyscy uczestnicy seansu odnieśli absolutnie jednakowe wrażenia i o jakiejś masowej sugestji nie może być mowy w tym wypadku mowy.

— Intryguje mnie bardzo — kończył swe interesujące zwierzenia pan Juljan K. — w razie znalezienia zwłok generała Sowińskiego, czy byłby tam jakiś ślad owego płaszcza, podszytego skórą?...

Zaopatrzenie emerytalne dla pracowników Monopolu Spirytusowego

W jednym z dzienników ukazała się wiadomość, jakoby w Państwowym Monopolu Spirytusowym nastąpiła niedawno reorganizacja płac, połączona w większości wypadków z obniżeniem kwot wypłacanych urzędnikom na ręce, oraz że w tym że Monopolu spodziewane są wybitne zmiany personalne.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wiadomość ta nieodpowiada prawdzie, gdyż wogóle nie przeprowadzano w Monopolu Spirytusowym żadnej reorganizacji płac, ani też nie są obecnie zamierzone w tymże Monopolu poważniejsze zmiany personalne.

Dodać przytem należy, że w najbliższym czasie zostanie ogłoszone rozporządzenie p. ministra skarbu, wprowadzające ostatecznie w życie nowe przepisy służbowe, ogłoszone w Dzienniku Ustaw z dnia 3-go czerwca r. b., które m. i. przyznają urzędnikom Monopolu Spirytusowego prawo do zaopatrzenia emerytalnego, jakiego urzędnicy ci byli dotychczas pozbawieni.

Spis poborowych

rocznika 1907-ego

Dziś, dnia 13 listopada 1930 r. do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej do 15-ej winni się złosić mężczyźni, urodzeni w 1907 roku i roczniki starsze, którzy dotychczas nigdy do spisów poborowych jeszcze się nie zgłosili i nie zostali wpisani do list poborowych.

Wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w oznaczonym wyżej terminie, mogą dokonać zgłoszeń najpóźniej do dnia 29-go listopoda r. b.

Każdy mężczyzna zgłaszający się do spisów powinien być zameldowany w m. Łodzi i posiadać:

1) dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia, wzgl. wyciąg z ksiąg stałej ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby,

2) zaświadczenie o rejestracji,

3) świadectwa szkolne i zawodowe, rzemieślnicy cechowe.

Strajk 100 robotników w fabryce maszyn w Borku Fałęckim

W dniu 12 b. m. wybuchł strajk w fabryce maszyn „Borek" w Borku Fałęckim pod Krakowem. Zastrajkowało 100 robotników, którzy od 10 tygodni nie otrzymywali należności za pracę.

Dyrekcja fabryki tłumaczy się brakiem gotówki, przyczem wyraża chęć uregułowania zaległości w czasie od 20 do 30 b. m. Przebieg strajku jest spokojny.

Biały kruk wyborczy

Mr. Clarance Cannon z Mexico, który ubiegał się w Stanie Missouri o mandat na członka kongresu, z ramienia partji demokratycznej, twierdził, że podczas kampanji wyborczej wydał tylko 4 centy, t. j. 36 groszy. Mianowicie za centy kupił dwa znaczki, które nakleił na listy dziękczynne dla prasy i komitetu, dziękując im za poparcie.

Jest to istotnie wyjątkowy wypadek, a tem szczególniejszy, jeśli się porówna wydatki wyborcze pani Ruth Mc. Cormick, które wynosiły 250.000 dolarów t. j. przeszło 2 miljony złotych.

Niebezpieczni bandyci w rękach policji

Aresztowanie sprawców napadu na kasjerkę

Przed kilku dniami napadli dwaj bandyci w bramie przy ulicy Kilińskiego 37, na wychodzących na ulicę Annę Kędzi oraz towarzyszkę jej Czesławę Stachowicz. Po zadaniu Kędzi kilka ciosów tępemi narzędziami w głowę, wydarli jej z rąk paczkę, w której znajdowały się 580 zł. i 24 gr. przeznaczone do oddania centrali składu wędlin,

poczem zbiegli

w niewiadomym kierunku.

Na wszczęty alarm napadniętych kobiet zbiegli się przechodnie, którzy poranioną ofiarę zanieśli do pobliskiej apteki, dokąd też zawezwano pogotowie.

Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła natychmiast energiczne poszukiwania, wskutek czego aresztowano kilku podejrzanych o napad osobników, lecz jak się okazało nie można było im udowodnić winy.

W trakcie dalszych poszukiwań policja w dniu wczorajszym wpadła na trop zbrodniarzy, a mianowicie w drodze konfidencjonalnej dowiedziano się, iż napastnikiem był niejaki Jan Rogalski pseudonim „Czerkies“ zamieszkały przy ulicy 6-go Sierpnia 57, którego też aresztowano.

Przyciśnięty do muru

Rogalski przyznał się

do inkryminowanego mu czynu, przyczem wskazał na wspólnika swego niejakiego Adama Kaczmarka, zamieszkałego przy ulicy Sierakowskiego 26.

Wskutek tego dokonano natychmiast aresztowania Kaczmarka.

W trakcie dochodzenia stwierdzono, iż obydwaj bandyci wiedząc, iż Kędzia co wieczór zanosi do centrali pieniądze, postanowili krytycznego wieczoru napastować ją i w odpowiedniej chwili dokonać na nią napadu bandyckiego.

Widząc, iż wychodzi ona w towarzystwie swej koleżanki, nie mogli natychmiast po wyjściu ze sklepu dokonać rabunku i idąc za niemi krok w krok, oczekiwali odpowiedniego momentu.

Widząc, że obie kobiety weszły do posesji przy ulicy Kilińskiego 37, schowali się w brame domu, oczekując powrotu ich.

Po kilku minutach gdy obie kobiety wyszły z podwórza w bramę w zamiarze udania się wydarł jej z ręki paczkę z pieniędzmi i uciekał.

W tej samej chwili drugi bandyta Kaczmarek

zagroził koleżance

przytomnej jeszcze, że ją zabije, o ile nie zachowa spokoju, poczem wybiegł również na ulicę i zmieszawszy się z tłumem, znikł.

Po kilku minutach dopiero Stachowiczówna ocknęła się z nagłego przerażenia i wołała o pomoc.

Podczas konfrontacji obie kobiety poznały bandytów, których po zakończeniu śledztwa osadzono w więzieniu przy ulicy Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Występy Józefa Węgrzyna.

Dziś, piątek premjera rozgłośnej sztuki wojennej Sheriffa „Kres wędrówki“, w której popisową rolę kapitana kreuje znakomity, gorąco w Łodzi przyjmowany artysta Józef Węgrzyn.

Jutro, sobota o 4 popoł. oraz w niedzielę wiecz. ostatnie występy Józefa Węgrzyna w komedii Asertisa „Casanova“.

TEATR KAMERALNY

Dziś, piątek i dni następnych o godz. 9 wiecz. skrząca się werwą i humorem powodzeniowa komedja Verneuil'a „Fotel 47“ z Kossocką, Krzywicką, Krotkem i Szubertem w rolach głównych. Ceny zniżone.

Jutro, sobota o 5 popoł. po cenach najniższych ostatnie powtórzenie wzruszającej sztuki Maugham'a „Święty płomień“.

TEATR POPULARNY.

Dziś, piątek, sobota i niedziela 2 razy arcywesoła komedja Carpentera „Papa Kawaler“. która w Teatrze Miejskim odniosła pełny sukces artystyczny.

Premjera przygotowywanej z wielkim nakładem pracy przez reżysera L. Zbuckiego efektownej i barwnej bajki dla dzieci „Królewna Śnieżka“ i 7 karłów“ odłożona zostanie na tydzień następny.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

ul. Piotrkowska 295.

Jutro w sobotę o godz. 8,15 i w niedzielę o godz. 4,15 po poł. i 8,15, Teatr Popularny w Sali Geyera wystawia pełną humoru i komicznych sytuacji krotochwilę w 3 akt. p. t. „Pani Prezesowa“. W roli Gobetty wystąpi p. Jadwiga Wernisówna. Bilety do nabycia w kasie teatru.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W niedzielę d. 16 bm. o g. 12 w południe teatr Popularny w Sali Geyera, Piotrkowska 295, powtarza prześliczny obrazek dla dzieci w 4 akt. p. t. „Baba—Jaga“. Słodycze dla dzieci z pierwszorzędnej fabryki „K. Gostomski i Sp. w Łodzi“.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

Z MIEJSKIEGO MUZEUM PRZYRODNICZO - PEDAGOGICZNEGO.

Miejskie Muzeum Przyrodniczo-Pedagogiczne (Park Sienkiewicza) otwarte będzie dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od godziny 14-ej do 1-ej, zaś w niedzielę od godziny 11-ej do 16-ej.

Cena biletu jednorazowego wejścia wynosi: dla dorosłych gr. 20, dla dzieci, młodzieży i wycieczek — gr. 10.

Dla miejscowych wycieczek szkolnych Muzeum otwarte będzie codziennie od godziny 8-ej do 13-ej. Uczestnicy wycieczek szkolnych zwolnieni są od opłat wejściowych.

Z sali koncertowej

Koncert Tadeusza Michałowicza

Żądania, jakie stawia dzisiejsza publiczność koncertowa wobec wykonawców, są bardzo wysokie. Publiczność ta rozpieszczona i przyzwyczajona do słuchania utworów w wykonaniu pierwszorzędnym przez najwybitniejsze siły światowe czy to na koncertach, czy to przez radjo, ta publiczność nie zadawala się już wykonaniem miernym i licznie odwiedza li tylko koncerty wirtuozów z głośnym już wyrobionym imieniem i sławą.

Trudne tedy zadanie ma w czasach dzisiejszych młody wirtuoz a dla uzyskania rozgłosu i sławy posiadać musi talent nie przeciętny, ten niewytłumaczony polot artystyczny i pierwiastki genjalne, które tworzą nierozerwalny kontakt ze słuchaczami.

Na onegdajszym koncercie w Filharmonji zaprezentował się młody wiolonczelista, Tadeusz Michałowicz. Jest on nie złym wiolonczelistą, z dobrym opanowaniem instrumentu, z czystą i przejrzystą techniką, ładnym miękkim tonem. Lecz w grze Michałowicza brak jeszcze tych pierwiastków wirtuozowskich, brak polotu, brak tego natchnienia, które tak rozgrzewa i entuzjazmuje publiczność. Spokojna, mało dynamiczna, słabo frazowana gra artysty, nazwana być może grą poprawną, powinien przeto pracować artysta nad sobą, dla uzyskania miana wirtuoza w pełnym znaczeniu tego słowa.

Z wykonanych utworów najlepiej podobały się kompozycje drobne zagrane przez artystę w drugiej części koncertu. Poważny zaś koncert wiolonczelowy Dworzaka, wymagający akompanjamentu pełnej orkiestry symfonicznej, wypadł blado i nieciekawie.

Akompanjament p. T. Rydera, jak zwykle subtelny i dostosowany do gry artysty, był miejscami za głośny i za bardzo indywidualny.

D. O.

HASŁO SPORTOWE

Zawody bokserskie

W sobotę o godz. 19-ej min. 30 w małej sali Helenowa odbędą się finałowe spotkania z „Pierwszego kroku Bokserskiego“ organizowanego przez Łódzki Okręgowy Związek Bokserski. Walczyć będą: w wadze papierowej Hercberg (Bar-Kochba) i Kaczmarek (Geyer), w wadze piórkowej Śmigiel (Zjednoczone) i Białystok (Bar-Kochba), w wadze lekkiej Kilański (Kruszeender) i Firpo (Union), w wadze półśredniej Dutkiewicz (Geyer) i Wudel (Union).

Poza temi spotkaniami odbędą się walki towarzyskie według następujących zestawień: w wadze muszej Leszczyński (Ikape) i Linde (Union), w koguciej Spodenkiewicz (Ikape) i Bicer (Union), w piórkowej Szczepaniak (Sokół) i Piątkowski (Union), w lekkiej Klimczak (Sokół) i Chmielewski (Ikape), w półśredniej Seweryniak (Sokół) i Kuropatwa (Krusze Ender) oraz Baranowski (Widzewska Manufaktura) i Garnczarek (Ikape), w wadze średniej Stahl (Ikape) i Trzonek (Sokół), wreszcie w wadze półciężkiej Wurm (Ikape) i Rosław (Zjednoczone).

W skład komisji sędziowskiej wchodzić będą pp. Milsz, Nowak, Landeck, Taflowicz, Sztern i Kordasz.

Hokeiści przy pracy

Hokejowy obóz treningowy, mający na celu przygotowanie zespołu polskiego do mistrzostw świata w Krynicy, rozpoczyna się 5 grudnia w Katowicach. Treningi prowadzić będzie trener zagraniczny. Do obozu powołani zostali następująca grupa treningowa: bramkarze: Stogowski (TKS), Czaplicki (AZS), i Wiro (AZS. Wilno), obrońcy: Kulej, Kowalski (AZS), Matedski (Legja), Kasprzak (Czarni), Mauer (Pogoń), Godlewski (AZS. Wilno), napastnicy: Adamowski, Tupalski (AZS), Krygier (Polonja), Szenajch II, Pastecki (Legja), Piechota (KTH), Hemerling, Sabiński (Pogoń), Godlewski II (AZS. Wilno). Większość tych graczy weźmie udział w meczach hokejowych na otwarcie sztucznego toru lodowego w Katowicach 1 i 8 grudnia. — W tym dniu odbędą się mecze następujące: AZS.—Pogoń, Treppauer EV. (Opawa) — Legja, AZS—Legja, Treppauer EV.—Pogoń.

Konferencja w Ł.O.Z.L.A.

W najbliższą sobotę o godz. 19-ej Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 174 konferencję z kierownikami sekcyj lekkoatletycznych wszystkich klubów, zrzeszonych w łódzkim okręgu w liczbie 17.

Konferencję rozpocznie prezes ŁOZLA. profesor Ludwik Szumlewski referatem na temat: „Psychologiczne podstawy zaprawy sportowej“. Następnie omawianą będzie sprawa zorganizowania treningów zimowych dla lekkoatletów i kwestja pobytu trenera Polskiego Związku Lekkoatletycznego, Cejzika, w Łodzi. Wreszcie konferencję zakończą wolne wnioski.

AKADEMJA 11 LISTOPADA w ZWIĄZKU MŁODZ. POLSKIEJ.

W dniu 11 listopada w 12-tą rocznicę oswobodzenia Polski od okupantów, Związek Młodzieży Polskiej zorganizował uroczysty obchód, który zaszczycił swą obecnością J. E. Ks Biskup Dr. Wincenty Tymieniecki i Ks. Prałat Wyrzykowski, Dziekan łódzki.

Na całość programu złożyły się śpiewy chóru „Arfa“ pod dyr. p. Przybyłowskiego, obraz sceniczny „Apoteoza Nieznanego Żołnierza“ w wykonaniu czł. S. M. P. „Szarotka i M. B. Zwycięskiej, deklamacja D-ny Majchrzakówny, referat p. Gałązki p. t. „Przeżycie żołnierza polskiego na froncie“.

W przerwie J. E. Ks. Biskup wygłosił podniosłe przemówienie, przyjęte przez zebranych gorącemi oklaskami.

Na zakończenie przemówił do zebranych Ks. Kanonik L. Stypułkowski.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA“.

Piątek, dnia 14 listopada 1930 r.

11.58—12.05. Sygnał czasu z W-wy i hejnał Wieży Marjackiej w Krakowie.

12.05—13.15. Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160.

13.15—13.20. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

13.20—15.50. Przerwa.

15.50—16.10. Lekcja języka francuskiego (tr. z W-wy).

16.15—16.25. Komunikat P. Związku Krótkofalowców (tr z W-wy).

16.25—17.15. Muzyka z płyt gramof. z W-wy.

17.15—17.40. „Urok Fjordów Norweskich“ wygł. p. St. Nitsch (tr. z Katowic).

17.45—18.45. Koncert muzyki lekkiej z Warszawy.

18.45—19.10 Rozmaitości.

19.10—19.25. Kom. Izby Przem. Handl. i odczytanie programu na dzień następny.

19.25—19.35. Płyty gramof. z W-wy.

19.35—19.50. Prasowy Dziennik Radjowy.

19.50—20.00. Płyty gramof. z W-wy.

20.00—20.15. Pogadanka muzyczna (tr. z W-wy).

20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Ork. Filh. pod dyr. Grzegorza Fotelberga, Franciszek von Vecsey (skrz). 1) Mozart: Uwertura do op. „Flet zaczarowany“. 2) Skrjabin: III-cia symfonja. 3) Brahms: Koncert skrzypkowy. 4) Perkowski: fragmenty z baletu „Swendowid“.

Po koncercie komunikaty: meteor., polic. sport. oraz skrzynka pocztowa techniczna, którą omówi Kier. Wydz. Propagandy P. R. p. Wacław Frenkiel.

23.00—0.30. Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

DZIŚ w RADJO Godz. 20,15 **F. VECSEY** (skrzypce) **G. Fitelberg** (dyrekcja)

Sobota, dnia 15 listopada 1930 roku.

11,58,12,05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź. Piotrkowska 160.

13,15 — 13,20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

13,20 — 15,35 — Przerwa.

15,35 — 15,50 Kącik artystyczny L. S. G (tr. z Warszawy).

15,50 — 16,10 — Odczyt rządowy p. t. „Kredyty zagraniczne Polski — wygł. p. J. Nowak (tr. z Warszawy).

16,15 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17,15 — 17,40 — „Wawel jako rezydencja Prezydenta“ — wygł. dr. Jerzy Dobrzycki tr. z Krakowa).

17,45 — 18,15 — 1) Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży „Mała Abby“ wg. Twaina (tr. z Krakowa).

18,15 — 18,45 — Koncert dla młodzieży z Warszawy.

18,45 — 19,10 — Rozmaitości.

19,10 — 19,25 — Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19,25 — 19,35 — Płyty gramofonowe z Warszawy.

19,35 — 19,50 — Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.

19,50 — 20,00 — Płyty gramofonowe z Warszawy.

20,00 — 20,15 — Felejton p. t. „Spory o relikwję“ wygł. inż. J. Grabowski (tr. z Warszawy).

20,15 — 20,30 — „Sztuka Polska w ostatniem dziesięcioleciu“ — wygł. dr. Marja Henzel (tr. z Warszawy).

20,30 — 22,00 — Koncert muzyki lekkiej z Warszawy. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, M. Dwoińska (śpiew) i W. Żywolewski (gitara).

22,00 — 22,15 — Feljeton p. t. „Recepta na romans kryminalny (wygł. red. Leopold Marschak (tr. z Warszawy).

22,15 — 22.35 — Płyty gramofonowe z Warszawy.

HANDEL — PRZEMYSŁ i FINANSE

Budownictwo mieszkaniowe w świetle konjunktury

Budownictwo jest przemysłem kluczowym. Bez przesady można powiedzieć, że alimentuje ono wszystkie dziedziny produkcji i wymiany. Jest to jasne dla dziedzin produkcji przemysłowej, dostarczającej budownictwu surowców, a więc dla wytwórczości ceramicznej, dla przemysłu drzewnego, wapiennego, cementowego i żelaznego. Również jasne będzie to dla takiego rodzaju przemysłu, jak kopalnictwo węglowe, bo przecież do wypalania cegły, wapna i cementu, do wytapiania żelaza potrzebne są wielkie ilości węgla. Ale i takie dziedziny jak n. p. przemysł włókienniczy lub skórzany są w wysokiej mierze zainteresowane w ożywionym ruchu budowlanym, bo robotnik na rusztowaniu lub w zakładzie przemysłowym zużywa trzy razy więcej odzieży, bielizny i zedrze dwa razy więcej obuwia, niż bezrobotny. Zdawać by się mogło, że rolnictwo nie jest dotknięte zastojem lub rozwojem budownictwa. Jednak zastanawiając się bliżej nad tą współzależnością, łatwo spostrzeżemy, że zbyt nabiału i mięsa, a nawet pieczywa w naszych miastach wykazuje zupełnie wyraźne współrzędność ze stanem zatrudnienia robotników przemysłowych: spada i wzrasta razem ze stanem zatrudnienia. Również handel i komunikacja jako czynniki wymiany mają większe obroty i zyski w okresach ożywienia budownictwa. Nie mniej — jeżeli nie więcej — zainteresowane są wszystkie dziedziny rzemiosła. Przedewszystkiem te jego gałęzie, które bezpośrednio są czynne przy wznoszeniu domów. A więc murarze, cieśle, stolarze, ślusarze, blacharze, dekarze, zduny, elektrotechnicy, malarze i t. d. Następnie te kategorje rzemieślników, którzy dostarczają przedmiotów wewnętrznego umeblowania i upiększenia mieszkań, jak stolarze meblowi, tapicerzy i inni. Tacy znów rzemieślnicy, jak piekarze, murarze, rzeźnicy, krawcy, szewcy i t. d. zyskują na wzmożonych obrotach, na wzmożonej konsumcji. W ten sposób *niema warstwy społecznej, niema jednostki czynnej, kaóraby nie zyskiwała na ożywionej działalności budowlanej.* I odwrotnie: zastój w budownictwie odbija się ujemnie na wszystkich warstwach. To też bez obawy przejaskrawienia, możemy powiedzieć, że nasze dzisiejsze bezrobocie jest bezpośrednim skutkiem zastoju w budownictwie, jaki obserwujemy od dziesięciu lat. Twierdzenie to spotka się może u niektórych czytelników z pobłażliwym uśmiechem. Sceptycyzm ten jednak zniknie, jeżeli uprzytomnimy sobie, jak wielkie kapitały corocznie są obracane na inwestycje mieszkaniowe. Niestety, nie posiadamy nawet przybliżonych danych dla oceny ilościowej budownictwa mieszkaniowego w Polsce. Dane Głównego Urzędu Statystycznego są według opinji Instytutu Badania Konjunktur „zupełnie bezużyteczne", a nawet wręcz niewiarogodne. Ale nawet, gdybyśmy posiadali dokładne dane co do rozmiarów dzisiejszego budownictwa mieszkaniowego, to nawet wtedy liczby te nie ilustrowałyby rzeczywistego znaczenia budownictwa dla gospodarstwa społecznego, ponieważ — jak wiadomo — budownictwo nasze jest sparaliżowane faktem nierentowności. To też chcąc sobie wyrobić właściwy sąd o możliwościach, jakie nas czekają, musimy sobie uprzytomnić, jak wielką rolę w gospodarstwie narodowem, rozwijającem się normalnie, odgrywa przemysł budowlany. Dla przykładu przytoczę fakt, że w przedwojennych Niemczech niemniej więcej jedna czwarta wszystkich kapitałów, angażowanych rok rocznie w nowych inwestycjach, była lokowana w budownictwie mieszkaniowem, a jeżeli uwzględnimy przeróbki i remonty, to nawet jedna trzecia. A więc przeszło 30%. Produkcja mieszkań pochłaniała, jeżeli wszystko policzyć, około 10% ówczesnej produkcji narodowej, licząc również produkcję rolniczą. Liczby te mogą dać nam obraz, jak wielkim czynnikiem produkcji jest budownictwo mieszkaniowe. Na tem jednak nie koniec. Budownictwo mieszkaniowe wyróżnia się od innych dziedzin produkcji tem, że *w okresach depresji przemysłowej ujawnia ożywienie, oczywiście przy istnieniu wolnego rynku budowlanego.* Działo to się przedewszystkiem dlatego, że w okresach depresji płace i ceny materjałów budowlanych — jak zresztą wszystkich innych wytworów — są niższe, aniżeli w okresach ożywienia. Ponadto pieniądz jest tańszy, co oczywiście jest bardzo ważnym czynnikiem rentowności nowych domów, ponieważ pożyczki hipotecz ne o stałem oprocentowaniu zaciąga się zazwyczaj na kilka lub kilkanaście lat i jest korzystniej zawierać takie tranzakcje w okresie taniego pieniądza. Zakładając więc istnienie wolnego rynku budowlanego, możemy stwierdzić w szkicowym zary sie istnienie takich faz w przemyśle budowlanym: w okresie ożywienia buduje się przedewszystkiem objekty przemysłowe (fabryki, koleje i t. p.) ponieważ sprzyjająca konjunktura pozwala na opłacanie wyższych kosztów budowy, natomiast w okresie depresji obserwujemy osłabienie budownictwa na cele przemysłowe z równoczesnem wzmożeniem budownictwa mieszkaniowego zwłaszcza pod koniec depresji. W ten sposób istnieje pewien „asynchronizm" między przebiegiem ogólnej konjunktury, a przebiegiem konjunktury w budownictwie mieszkaniowem. Jest to bardzo korzystny objaw, ponieważ budownictwo mieszkaniowe łagodzi ostrość okresów depresji.

Tak jest jednak tylko przy istnieniu wolnego rynku budowlano - mieszkaniowego, którego — jak wiadomo — dzisiaj nie mamy. Znaczna część budownictwa mieszkaniowego jest dziś finansowana ze środków publicznych czyli z wpływów podatkowych.

A te mają to do siebie, ze wzrastają i opadają (z małem opóźnieniem) razem z falowaniem ogólnej konjunktury. Oparcie więc budownictwa mieszkaniowego na środkach publicznych utrudnia prowadzenie intensywnej akcji budowlanej właśnie w okresach najbardziej do tego nadających się ze względów na niższy poziom cen, płac i stopę procentową. *System finansowania budownictwa z funduszów publicznych nie spełnia więc w okresach depresji swej roli dodatniego czynnika konjunkturalnego.* Widzimy więc do jakiego stopnia jest rzeczą ważną dla przezornej polityki konjunkturalnej, aby przyszłe budownictwo mieszkaniowe finansować jak najmocniej prywatnemi kapitałami redukując czynnik publiczny raczej do roli drugorzędnej. Tak zresztą postąpiły wszystkie państwa Europy, (prócz Wiednia), nie wyłączając Niemiec, gdzie w budownictwie mieszkaniowem — wbrew pozorom — góruje prywatny kapitał i prywatna inicjatywa.

Jerzy Schimmel

Oświetlanie okien wystawowych

Przechodząc wieczorem ulicami Łodzi, zauważyć można szereg błędów, w oświetlaniu okien wystawowych, świadczących o niedocenianiu przez właścicieli sklepów ich znaczenia w przedsiębiorstwach handlowych. Mimo wezwań i artykułów w prasie, właściciele sklepów odnoszą się do tego zagadnienia z przedziwną obojętnością. *Okna wystawowe, odgrywające bezsprzecznie doniosłą rolę w handlu, „pracują dla kupców dla kupców zawsze — w dzień, wieczorem i w nocy.* Powinno się więc dbać o ich estetyczny wygląd.

Wskazanem byłoby co pewien czas np. co dwa tygodnie, zmieniać dekorację wnętrz okien wystawowych, w celu wywoływania wśród przechodniów ciągle nowego i coraz większego zainteresowania swoją firmą. Niestety wszystkie te starania stają się w znacznej mierze bezskuteczne, ponieważ kupcy nie rozumiejąc przyciągającego wpływu światła na przechodniów, popełniają stale błędy, które mszczą się na ich obrotach. Nie można bowiem umieszczać źródeł światła w oknach wystawowych na środku sufitu lub też umieszczać zwieszających się lamp, ponieważ oświetlają one niepotrzebnie ulice oraz oślepiają wzrok przechodniów. Właściciele sklepów, płacąc drogo za prąd elektryczny, *powinni oświetlać tylko przedmioty, znajdujące się w oknie wystawowem,* nie zaś ulicę.

Źródła światła muszą być umieszczone blisko szyby, u góry okna wystawowego, za zasłoną od strony ulicy, w odpowiednich oprawach (reflektorach), skierowywujących światło tylko na wystawę. Należy bezwzględnie unikać w oknach wystawowych luster, ponieważ odbijają one w sobie ciemną ulicę i rażą wzrok. Z tych samych względów żarówki rurkowe powinno się umieszczać za listwami. Pozatem należy dołożyć starań, by lampy z wewnątrz sklepu, nie były widoczne dla publiczności, oglądającej wystawy, oraz aby nie zachodziło zjawisko odbijania się źródeł światła w szybach tylnych ścian okna wystawowego, czemu można zapobiec, osłaniając je wieczór zasłonami, rozsuwalnemi za dnia Okna wystawowe wyodrębnione od sklepu i otoczenia, odgrywać powinny podobną rolę jak scena w teatrze.

Należycie oświetlone okna wystawowe skierowują uwagę przechodniów, zmuszają ich do zatrzymania się przy wystawach i obejrzenia wyłożonych w nich przedmiotów, zachęcają do kupna oraz przyczyniają się istotnie do zwiększenia obrotów kupieckich.

Dla zwalczania kryzysu światowego

Projekt założenia Międzynarodowego Trustu dla zwalczania światowego kryzysu gospodarczego zawdzięcza swe powstanie — zdaniem poważnej zachodniej prasy gospodarczej — bronionej w Ameryce od dłuższego czasu tezie, że *obecny kryzys gospodarczy nie jest wynikiem nadprodukcji, lecz raczej niedostatecznej konsumcji.* Spadek zaś tej ostatniej przypisać jakoby należało przedewszystkiem silnemu zahamowaniu przypływu kapitału z centrów finansowych świata do krajów ubogich w kapitał. Otóż wychodząc z tego założenia, niektóre amerykańskie sfery finansowe zastanawiają się nad możliwością *przezwyciężenia światowego kryzysu gospodarczego przez wznowione udzielanie zagranicy kredytów.* Ze względu zaś na zaznaczającą się ostatnio na giełdach amerykańskich poprawę kursów pożyczek zagranicznych projekt ten posiada wszelkie szanse powodzenia.

W tym celu właśnie ma być powołana do życia nowa międzynarodowa instytucja finansowa, w której obok czołowych instytucyj finansowych świata miałyby brać udział także rządy wielkich krajów eksportujących kapitał. Zaznaczyć w końcu należy, że myśl posługiwania się taką instytucją przy finansowaniu gospodarstwa światowego wyłoniła się głównie z przeświadczenia, że emisje założyć się mającego pod egidą amerykańską Trustu Międzynarodowego dadzą się na amerykańskim rynku kapitałowym łatwiej plasować, aniżeli bezpośrednie emisje pożyczek zagranicznych.

GIEŁDA

WALUTY.

Dolary Stanów Zjedn. 8.92½

DEWIZY.

Holandja 359.07
Londyn 43.33½
Nowy Jork 8.914
Nowy Jork (kabel(8.92
Paryż 35.04
Praga 26.45
Szwajcarja 173.07
Sztokholm 239.31
Wiedeń 125.65.

Obroty mniejsze. Tendencja dla dewizy na Holandję słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.93¼ Rubel złoty — 4.76¼. Gram czystego złota — 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

3 proc. poż. budowlana.

AKCJE.

Bank Polski 160.50—160.25; warsz. Tow. fabr. cukru 34.25; Norblin 36.00—35.75—36.00; Ostrowieckie 47.25.

KĄCIK RADJOWY

RADJO DLA MŁODYCH I NAJMŁODSZYCH.

Coraz piękniej rozwijający się referat dziecięcy „Polskiego Radja“ przygotował na tydzień przyszły szereg interesujących programów, które bezwątpienia mile będą przyjęte przez młodych radjosłuchaczy i najmłodsze radjosłuchaczki.

I tak w nadchodzącą niedzielę dnia 16 listopada o godz. 15,40 nada Kraków „List ptaszków do dzieci“, dowcipnie przez młodego kosa napisane.

W drugiej części usłyszą dzieci ciekawe słuchowisko p. t. „Do czego moja myśl podobna“, które zapozna je z nową grą towarzyską.

W programie dla starszych dzieci, który nada Wilno dnia 17 listopada o godz. 16,15 usłyszymy zajmującą pogadankę p. Ireny Łubiakowskiej p. t. „Mój ogródek“.

Pogadanka ta nauczy nasze dzieci, jak w sposób łatwy i tani mogą założyć i pielęgnować zimowy ogródek pokojowy.

Program zakończą piękne „Legendy żmudzkie“ napisane i wykonane przez p. Hohendlingerównę.

Dnia 19 listopada o godz, 16,15 w warszawskim „Kwadransie dla najmłodszych“ czeka nasze radjosłuchaczątka przedziwna bajka „O atramentowym Duszku pióra p. Rostafińskiej-Chojnowskiej.

Słuchowisko to, w którem wystąpi zgrany zespół warszawski w rolach brzydkich i ładnych literek uzupełnią urozmaicone i zawsze mile przez dzieci witane „Zagadki i szarady“ popularnego w sferach najmłodszych radjosłuchaczów — p. Henryka Ładosza.

Dnia 22 listopada o godz. 17,45 nada Warszawa na wszystkie rozgłośnie polskie, a więc i Łódź, pięknie pomyślane i napisane słuchowisko dla dzieci starszych, póra znanej autorki p. Ewy Zarembiny.

W słuchowisku tem p. t. „Cały świat Petronelce pomaga“ występuje mała i trochę leniwa dziewczynka ,która niechętnie zabiera się do przyrządzenia obiadu.

Dopiero kiedy Duch Wody pokazał jej, jak cały świat pracuje, aby jej ułatwić robotę, odzyskuje dziewczątko dobry humor i z zapałem zabiera się do swego zadania.

KONCERT SYMFONICZNY Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ.

Dzisiejszy, piątkowy, koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej rozpocznie uwertura do ostatniej opery Mozarta „Czarodziejski Flet“, dzieło wielkiej sztuki, przybrane jednak w formę rozigranej potoczystości.

Trzecia symfonja Aleksandra Skrjabina powstała w początkach bieżącego stulecia, kiedy rosyjski mistrz coraz wyraźniej skłaniał się do symfonji opisowych, już raczej poematów symfonicznych.

Trzy części tej symfonji mają tytuły: Wzmagania, Rozkosze i Boska gra.

Już te tytuły znaczą początek ideologji Skrjabina, która miała później krążyć około wielkiego obrzędowego misterjum sztuki.

Przedwczesna śmierć kompozytora (1915) kres położyła jego wielkim zamiarom.

Węgierski skrzypek Franciszek Vecsey wykona następnie koncert Brahmsa.

Na koniec nowość polska, ustępy z baletu młodego muzyka Piotra Perkowskiego, ucznia Karola Szymanowskiego i Alberta Roussl'a.

Balet Perkowskiego p. t. „Swantewid“ osnuty jest na tle mitologji prasłowiańskiej.

Dzieło to jest złożone do wykonania w operze warszawskiej.

RADJOWE KWADRANSE

Dział radjowych „Kwadransów Literackich“ przynosi nam w tygodniu przyszłym dwa interesujące utwory młodych autorów polskich.

W nadchodzącą niedzielę, 16 listopada o godz. 21,10 usłyszymy fragment powieści „Karuzela Amerykańska“, pióra znanego z szeregu książek podróżniczych autora — p. Makarczyka.

Powieść ta odznącza się swą werwą i lekkością stylu.

Dnia 19 listopada zapoznamy się z nowelą p. t. „Wyzwoliny Bandziocha“ pióra znanego poety T. Łopalewskiego autora kilku tomików wierszy oraz dramatu p. t. „Don Kichot“, wystawionego w swoim czasie na scenie Reduty Wileńskiej.

„Wyzwoliny Bandziocha“ zapoznają nas z chłopakiem wiejskim, który znalazłszy się na froncie, dzięki spokojnej naturze chłopskiej wyrasta na bohatera.

„OŚMIOGODZINNY DZIEN PANI DOMU“.

Znana działaczka społeczna i kulturalna na polu ruchu kobiecego, kierowniczka „Działu Kobiecego“ Polskiego Radja p. Marja Ankiewiczowa wygłosi dnia 20 listopada o godz. 14,30 wielce interesujący dla wszystkich kobiet polskich feljeton p. t. „Ośmiogodzinny dzień Pani Domu“.

W feljetonie tym p. Ankiewiczowa udowodni, że znormalizowanie gospodarstwa umożliwia kobiecie współczesnej rozszerzenie jej horyzontów intelektualnych, gdyż oszczędza jej siły i czas i pozwala na ich zużytkowanie w kierunku głebszych i szerszych zainteresowań

Do akt. Nr. 2454—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Nowakowskiego i Leokadji Nowakowskiej i składających się z bibljoteki i biurka, oszacowanych na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 29 października 1930 r.
Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 2463—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej Nr. 23, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa Becka i składających się z mąki pszennej, oszacowanej na sumę złotych 865.
Łódź, dnia 27 października 1930 r.
Komornik: LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 577, 576—30 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej Nr. 23, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Piekarnia Mechaniczna - Bracia Beck“ i składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 2,000.
Łódź, dnia 24 października 1930 r.
Komornik: LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 2083—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej Nr. 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta Frycze i składających się z motocykla, oszacowanego na sumę złotych 450.
Łódź, dnia 5 listopada 1930 r.
Komornik: LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 1572—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Makowera i składających się z wilka do mieszania wełny marki Rich-Harmana w Chemitz w dobrym stanie, oszacowanego na sumę zł. 1,500.
Łódź, dnia 10 listopada 1930 r.
Komornik: JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. 2095—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 227, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marcina Różyckiego i składających się z mebli, towaru i garnituru męskiego, oszacowanych na sumę zł. 819.
Łódź, dnia 24 października 1930 r.
Komornik RAFAŁ SAKKIŁARI

Do akt. Nr. 1453—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Mendel Makower“ i składających się z 10-ciu skrzynek przędzy wełnianej ciemnej, oszacowanej na sumę zł. 1,200.
Łódź, dnia 12 listopada 1930 r.
Komornik: JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. 1351—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marcelego S'achsa i składających się z mebli, oszacowanych na sume złotych 940.
Łódź, dnia 17 października 1930 r.
Komornik RAFAŁ SAKKIŁARI

OGŁOSZENIE.

Nadzorca sądowy nad firmą „B-cia Wołkowicz“ w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 59 na mocy art. 40 i 44 Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dzien. Ust. 3|28 poz. 20) podaje do wiadomości, że został wyznaczony dodatkowy termin dla ustalenia listy wierzycieli w dn. 22 listopada 1930 r. o godz. 10 do 11-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Wydział Handlowy, pokój 15.

W powyższym ostatecznym terminie wierzyciele firmy „B-cia Wołkowicz wini zgłosić swe pretensje wraz z tytułami celem sprawdzenia wierzytelności i wciągnięcia na listę wierzycieli.

Lista sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 29 -go listopada i od tej daty osobom zainteresowanym przysługuje prawo skargi w terminie siedmio-dniowym do Sędziego Komisarza.

Nadzorca sądowy
Maurycy Blumcweig
1533

Mieczysław Starczyński zam. w Łodzi Bałucki Rynek Nr. 3 zagubił portfel z metryką, wyciąg rejestracyjny tożsamość i kartę rowerową Nr. 7015.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15 Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz